

# KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok IV Nr. 25 (810)

Łódź, niedziela 25 stycznia 1948 r.

CENA 3 ZŁ

Każdy Pepesowiec

powinien znać sprawy  
— własnej Partii —„S I Ł A  
I PREŻNOŚĆ  
PARTII”to tytuł pierwszego ar-  
tykułu z cyklu zagad-  
nień związanych —  
z III KONFERENCJĄWOJEWÓDZKA P.P.S.  
— w Łodzi —

## Westfalacy wrócą do Ojczyzny

Sojusznicza Rada Kontroli ustosunkowała się życzliwie do wniosku polskiego

**BERLIN.** W odpowiedzi na noty polskie w sprawie repatriacji Westfalczaków — dyrektoriat polityczny Sojuszniczej Rady Kontroli zakomunikował Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, że sojusznicze władze ustosunkowały się życzliwie do sprawy powrotu Westfalczaków i w miarę możliwości ułatwią im spełnienie ich życzeń.

### Plan

senatora Vandenberg

**WASZYNGTON.** (PAP). Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych Arthur Vandenberg opublikował w dniu dzisiejszym nowy plan realizacji pomocy dla Europy Zachodniej. Plan ten przewiduje, iż realizacja programu pomocy winna spocząć w ręku jednego administratora o randze ministra, który stanie na czele specjalnej agencji, nie podlegającej zupełnie kontroli Departamentu Stanu.

### 18 kwietnia

wybory we Włoszech?

**RZYM.** (PAP). Włoski minister sprawiedliwości Grassi oświadczył, że wybory do parlamentu odbędą się, jak ustalono uprzednio, w kwietniu, prawdopodobnie 18.

Czy von dem Bach  
zostanie wydany Polsce?

**WARSZAWA.** (PAP). — W poniedziałek wyjeżdża do Niemiec dyr. Głównej Komisji do badania zbrodni niemieckich, w Polsce dr. Gumkowski. Przeprowadzi on cały szereg konferencji z władzami alianckimi w celu jaknajszerszego wywołania w Polsce opinii niemieckich winnych zburzenia Warszawy z gen. von dem Bachem na czele.

## Dewaluacja franka zdecydowana Niepowodzenie misji Crippsa

**PARYŻ.** (PAP). Pomimo sprzeciwu rządu brytyjskiego rząd francuski zdecydował się na przeprowadzenie dewaluacji franka.

Brytyjski minister skarbu Cripps który specjalnie przybył do Paryża w celu skłonienia rządu francuskiego do zaniechania zamiaru dewaluacji franka, odleciał do Londynu po 24-godzinnych bezowocnych rokowaniach.

Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że Francja jest zdecydowana na dewaluację franka i nawet

bez zezwolenia Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, jeżeli okaże się to konieczne.

Na konferencji prasowej po odlocie do Londynu sir Stafford Cripps, brytyjskiego ministra finansów, po nieudanych 24-godzinnych konferencjach, rzecznik rządu francuskiego oświadczył, że Francja zmuszona jest do dewaluacji franka i otwarcia wolnej giełdy pieniężnej z powodu obecnych trudności finansowych. Rząd francuski nie widzi innego rozwiązania sytuacji.

## 100 km. od Mukdenu Chińska armia ludowa zwycięża

**LONDYN.** Agencja Reutera donosi z Szanghaju, iż oddziały chińskiej armii ludowej przerwały po 72-godzinnych nieprzerwanych atakach zewnętrzną linię obrony wojsk rządowych na odcinku Sinlitum w odległości 100 km. na zachód od Mukdenu.

**MOSKWA.** TASS donosi z Szanghaju o nowych sukcesach chińskiej

armii ludowej. Formacje tej armii, działające na froncie Tsianou — Szandun — Zenan — Anhue zajęły w ubiegłym miesiącu 18 miast powiatowych i dziesiątki mniejszych miejscowości, biorąc jednocześnie bogatą zdobycz wojenną.

Wojska Kuomintangu straciły na tym odcinku frontu 32.275 żołnierzy i oficerów.

elementem w stosunkach polsko-brytyjskich. Opinia polska będzie obserwowała realizację tej uchwały i od sposobu praktycznego jej wykonania zależeć będzie pełna ocena dobrej woli strony brytyjskiej.

Załatwienie tej sprawy przez władze sojusznicze, będące aktem sprawiedliwości ludzkiej, jest zarazem dowodem, że sporne kwestie między narodowe znajdują najtrafniejsze rozwiązanie wtedy, gdy rozstrzygane są przez czterostronne organy mocarstw sojuszniczych.

### KONFERENCJA PRASOWA W POLSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ

W gmachu Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie odbyła się w dniu 23 stycznia konferencja prasowa, na której attache prasowy Misji omówił szereg zagadnień, dotyczących spraw Polski na terenie Niemiec.

Na konferencji poruszono m. in. sprawę repatriacji dzieci niemieckich z Polski w związku z tendencjami kłamstwami niektórych pism niemieckich na ten temat. Pisma te,

naświetlając fałszywie tę sprawę, podały, jakoby władze polskie miały odmówić wydania dzieci niemieckich. W istocie zaś przygotowano już specjalny pociąg z tymi dziećmi, który miał być skierowany do strefy brytyjskiej, jednakże nie uzyskano od władz okupacyjnych w tej strefie zezwolenia na wjazd transportu.

W odróżnieniu do sfałszowanych wiadomości na temat losów dzieci niemieckich w Polsce, zagadnienie dzieci polskich, przebywających nadal na terenie Niemiec, jest bez porównania poważniejsze. W czasie okupacji wywieziono na tereny b. Rzeszy grubo ponad 100 tys. dzieci polskich. Niestety anglosaskie władze okupacyjne utrudniły całą akcję na rzecz odnalezienia tych dzieci, a nawet postanowiły zlikwidować jedyną akcję, która zajmowała się poszukiwaniem polskich dzieci w Zachodnich Niemczech. Pomimo to Polska Misja Wojskowa w Berlinie zdecydowana jest kontynuować rozpoczętą akcję.

Inną z kwestii, wysuniętych na powyższej konferencji było zagadnienie zwrotu złota i kosztowności, zrabowanych obywatelom polskim w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Wiadomo dobrze, że hitlerowcy obrabowali swoje ofiary przed śmiercią z kosztowności, złotych zębów i t. p. Oblicza się, że na skutek umoczenia 4 milionów obywateli polskich w tych obozach uzyskano ponad 100 ton drogiego kruszcu, który został następnie przetopiony na sztaby i przekazany Bankowi Rzeszy w Berlinie. Od 1945 r. rabowane w obozach złoto znajduje się w Frankfurcie n. Menem.

Na konferencji poruszono również sprawę ekstradycji zbrodniarzy wojennych i tych przestępców, którzy popełnili zbrodnie w Polsce. Rzecznik Misji podkreślił, że zasadą wymiaru sprawiedliwości w Polsce nie jest bynajmniej zemsta, lecz słuszny wymiar kary. Prokuratura polska z jak największą starannością bada sprawę każdego niemieckiego przestępcy wojennego.

## Po strajku w Bawarii

# Rekwizycja żywności Katastrofalna sytuacja aprowizacyjna Bizonii

**FRANKFURT.** (PAP). Rada gospodarcza w Bizonii uchwaliła ustawę o rejestracji wszystkich zapasów żywności, które przekraczają u poszczególnych Niemców ilość wymaganą dla pokrycia normalnych przydziałów. Ustawa jest wymierzona przede wszystkim przeciwko różnego pokroju spekulantom oraz osobom, ukrywającym żywność.

W myśl postanowienia, rejestracji podlegają wszystkie zapasy zboża, mąki, ziemniaków, olejów, tłu-

szców, mięsa i cukru, znajdujące się w prywatnym posiadaniu u kupców, rolników w większej ponad dozwoloną ilości.

Oblicza się, że obowiązkowi rejestracji podlegać będzie około 20 milionów Niemców w Bizonii. — Wprowadzenie w życie ustawy należy do rządów prowincjonalnych, przyczym w sprawowaniu kontroli będą pomagać lokalne komitety, pochodzące z wyboru.

Premier bawarski — Erhardt — wygłosił przemówienie przez radio monachijskie, w którym wystąpił z ostrą krytyką decyzji, powziętej przez niemiecką Radę Gospodarczą w Bizonii.

Erhardt oświadczył, że kryzys żywnościowy pogłębił się obecnie do tego stopnia, iż nie da się go przezwyciężyć najbardziej ostrym zarządzeniem o rekwizycji środków aprowizacyjnych, natomiast rozkwitnie bujnie i tak już zbyt wielka biurokracja, ponieważ wszyscy Niemcy w Bizonii muszą obecnie wypełnić bardzo długie kwestio-

nariusze, co oczywiście — zdaniem premiera bawarskiego — nie zmieni faktycznej sytuacji w dziedzinie aprowizacyjnej.

Agencja Reutera donosi z Monachium, że w piątek wieczorem odbyło się tam posiedzenie z udziałem przedstawicieli rządu bawarskiego i przewodniczącego Rady bawarskich związków zawodowych — Lorenza Hagena. Postanowiono, że Rada związków zawodowych oraz Związek chłopów bawarskich opracuje wspólnie program żywnościowy, który posłuży za podstawę do dalszej akcji rządowej.

Rząd bawarski obiecał podjąć natychmiastowe kroki, celem zaradzenia krytycznej sytuacji żywnościowej.

Przed posiedzeniem Hagen wygłosił przemówienie do 40 tysięcy strajkujących robotników, w którym wezwał rząd do natychmiastowej akcji, ostrzegając, że na przyszłość robotnicy bawarscy nie zadowolą się jedynie 24-godzinnym strajkiem protestacyjnym.

## Karnawał na gruzach



W stołicy b. Rzeszy, będącej miniaturą podzielonego na cztery strefy okupacyjne kraju, karnawałowe zabawy mają naprawdę międzynarodowy charakter.

Berlin tańczy dziś w „Café International”.

## 25 lat istnienia TUR

W sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury — TUR  
Piotrkowska 243, — dziś o godzinie 12 odbędzie się

## Akademia Jubileuszowa

W części oficjalnej przemawiać będą Tow. Tow. prof. Dr Z. SZYMANOWSKI — przewodniczący Zarz. Wojew. TUR, Tow. J. SIEKIERKA i Tow. A. KARACZEWSKI — vice-przewodniczący Zarz. Wojew. TUR.

W części artystycznej recytacje, pieśni i tańce w wykonaniu zespołów świetlicowych: P. Z. P. B. Nr 1, P. Z. P. J. G. Nr 8 i zespołu młodzieżowego Ośrodka Szkolenia Zawodowego Fabryki Przemysłu Metalowego Łódź.

Wstęp bezpłatny.



# AKTYW PPS W ŁODZI

wykona uchwały Kongresu Wrocławskiego

W dniu wczorajszym zebrał się w Łodzi aktyw Polskiej Partii Socjalistycznej dla omówienia zagadnień, związanych z uchwałami XXVII Kongresu PPS. Obrady w szeregach wypełnionej sali Miejskiej Rady Narodowej zgali przewodniczący WK PPS tow. Duniak, poczem dłuższy referat na temat przebiegu i uchwał Kongresu Wrocławskiego wygłosił członek Komisji Politycznej CKW PPS tow. minister EDWARD OSÓBKA - MO-RAWSKI.

## Referat

tow. Osóbka-Morawskiego

Zadaniem naszego Kongresu — stwierdził w wstępie tow. Osóbka — było między innymi określenie pozycji naszej Partii w zmaganiach sił postępu z międzynarodowym imperializmem, coraz wyraźniej ukazującym swoje oblicze. — Kongres Wrocławski w całej rozciągłości potwierdził dokonaną w swoim czasie przez CKW ocenę sytuacji i jeszcze raz zadokumentował wobec wszystkich naszą jednolitą postawę, dał wyraz na odpowiedź tym wszystkim, którzy może ludzili się, że Partia nasza zboczy ze swej jednolitej linii.

Kongres Wrocławski — podkreślił tow. Osóbka — potwierdził słusność drogi odrodzonej PPS, zmierzającej poprzez realizację programu PKWN, którego byliśmy współtwórcami, poprzez budowę jednolitego frontu w skali krajowej i międzynarodowej, poprzez pogłębienie sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej — do ustroju socjalistycznego.

## Zubne koncepcje „trzeciej siły”

Tow. Osóbka - Morawski dokonał wnikliwej sytuacji międzynarodowej w okresie międzywojennym, w którym to skłócony proletariatus nie potrafił przeciwstawić się dążeniom kapitalistycznym imperialistów i unieemożliwić nową rzeź narodów oraz scharakteryzował obecny etap nowych wzmożonych usiłowań międzynarodowej reakcji, dążącej pod pozorem walki z komunizmem do opanowania świata, podkreślił znaczenie konsolidacji wszystkich sił postępowych na arenie międzynarodowej. Mówca rozprawił się ze zgubnymi koncepcjami „trzeciej siły”, stano-

wiącej wodę na młyn imperialistów amerykańskich. Polska Partia Socjalistyczna zajęła jasne i zdecydowane stanowisko. „Trzecia siła” oznacza jedynie osłabienie sił klasy robotniczej i spotęgowanie zamachów na jej dotychczasowe zdobycze.

Zadaniem naszej Partii — stwierdził tow. Osóbka — jest mobilizacja wszystkich szczerze socjalistycznych i rewolucyjnych sił na świecie. Jesteśmy przekonani, że wespół z komunistami i komunistami w skali międzynarodowej jest potrzebna całej klasie robotniczej. — Chcemy montować szeroki front lewicy socjalistycznej, dając do wspólnej z komunistami międzynarodowi. Niemniej nie rezygnujemy z dojścia do porozumienia z socjalistami zachodnimi wierząc głęboko, że masy socjalistyczne na zachodzie wbrew oportunistycznym stanowiskom swych przywódców odnajdą właściwą drogę dla dobra socjalizmu.

Do naszych zadań pokongresowych — zakończył tow. Osóbka swój referat, którego obszernie streszczenie zamieścimy w jednym z naszych najbliższych numerów —

naależy walka o pokój międzynarodowy, coraz głębsza realizacja jednolitego frontu w kraju i w skali międzynarodowej, mobilizacja jak najszerszych mas do wysiłku pracy dla najszybszej odbudowy kraju. Odrodzona jednolitefrontowa, marksistowska, jednolita PPS, to wielkie zadanie dobrze wypełni.

## Potwierdzenie dotychczasowej linii

Następny referat o pracach Kongresu wygłosił wiceprzewodniczący WK PPS tow. poseł ARTUR KARACZEWSKI. Kongres był manifestacją jedności wewnętrznej PPS i dowiódł, że dotychczasowa linia i taktyka władz partyjnych pokrywa się najpełniej z dążeniami najszerszych mas członkowskich.

Tow. Karaczewski zajął się szczególnie problemami gospodarczymi, którym wiele czasu poświęcił Kongres. We Wrocławiu dokonaliśmy oceny wkładu w budawie Polski Ludowej, a jednocześnie jeszcze raz uświadomiliśmy sobie, że w tworzeniu lepszej przyszłości narodu polskiego jedyną realną siłą jest praca mięśni i mózgowi jednolicie działającej polskiej klasy robotniczej. Nie może być drugiej siły w postaci dolara i konserw amerykańskich. Kongres zaakceptował słuszną, naszą własną polską drogę do socjalizmu, opierającą się na jednolitym froncie klasy robotni-

czej i szczerzej współpracy z wszystkimi ośrodkami postępowej myśli demokratycznej.

Z kolei tow. Karaczewski zajął się zagadnieniami organizacyjnymi, wobec których stanął Kongres Wrocławski.

Mocne słowa, które padły na Kongresie — mówił tow. Karaczewski — że PPS jest potrzebna narodowi polskiemu dla realizacji swego marksistowskiego programu socjalistycznego, znalazły żywe echo nie tylko w masach partyjnych, ale również wśród najszerszych rzesz społeczeństwa polskiego, a przede wszystkim w szeregach jego awangardy — polskiej klasy robotniczej.

Żywa reakcja sali, przerywającej często przemówienia gorącymi oklaskami, świadczyła, że aktyw PePeSowski z terenu Łodzi i województwa solidaryzuje się całkowicie z uchwałami Kongresu i potwierdza słusność postępowania kierownictwa swej Partii.

Wczorajsza konferencja aktywów zapoczątkowała masową akcję zapoznawania szerokiej rzeszy członków PPS z zagadnieniami kongresowymi na naszym terenie oraz z ogólną problematyką partyjną wobec mającej się odbyć w przyszłą sobotę wojewódzkiej konferencji PPS, która dokona podsumowania dotychczasowych osiągnięć naszej Partii na terenie Łodzi i województwa.

## Kongres włoskich socjalistów zatwierdza jednolitefrontowy blok wyborczy

Zakończył swe obrady 26 Kongres włoskiej partii socjalistycznej, który zebrał się na sesję nadzwyczajną, aby wypowiedzieć się w sprawie sytuacji politycznej w kraju.

Niemal wszyscy członkowie partii, bo 99,43 proc. delegatów, zaakceptowali rezolucję, która stwierdza, że front demokratyczny — ludowy jest najważniejszym narzędziem walki, zmierzającej do obalenia rządu chrześcijańskich — demokratów, republikanów i saragatowców, występujących się kapitałowi amerykańskiemu. Walkę tę front zamierza po-

wadzić nie tylko na platformie politycznej, lecz również i gospodarczej, za pośrednictwem zorganizowanych mas ludowych.

Obrzymią większością głosów zapadła uchwała o współpracy z komunistami liście wyborczej podczas kwietniowych wyborów do parlamentu.

Za wnioskiem jednolitefrontowym wypowiedzieli się delegaci, reprezentujący ponad pół miliona głosów. 177 delegatów wstrzymało się od głosu.

Uchwała zapadła po przemówieniu przywódcy partii — Pietro Nenni, który wezwał członków partii do jaknajdalej idącej współpracy z komunistami zarówno podczas wyborów jak i po wyborach. Jeżeli Włosi będą mieli głos, to przyszłość m. in. oświadczył Nenni — Włoch kształtować się będzie we współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Zjazd uchwalił na końcowym posiedzeniu rezolucję, która aprobuje działalność kierownictwa partii oraz utworzenie ludowo - demokratycznego frontu walki o pokój, wolność i pracę.

Front ten — głosi rezolucja — jest skutecznym narzędziem walki o demokrację dla tych wszystkich, którzy gotowi są walczyć o pokój, wolność i pracę przeciwko reakcji. Rozwój tego frontu stworzył już potężny ruch ludowy, przybierający stale na sile i zasięgu.

Rezolucja formuluje następnie podstawowe zadania partii socjalistycznej w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Zjazd uważa za konieczne utworzenie prawdziwie demokratycznego rządu, który mógłby zapewnić obronę interesów narodu, przeprowadzenie nieodzownych reform oraz poprawę bytu mas pracujących.

W dziedzinie polityki zagranicznej, rząd taki winien ustrzec kraj przed

## Wpływy podatkowe skarbu państwa

WARSZAWA (PAP). Według danych tymczasowych, sporządzonych przez min. skarbu, wpływy z podatków bezpośrednich i opłat skarbowych za 1947 rok wyniosły 82.736 milionów złotych.

opanowaniem go przez kapitał zagraniczny, przyczynić się do utrzymania pokoju powszechnego, bronić jedności politycznej i gospodarczej Europy oraz zwalczać podżegaczy wojennych.

Rezolucja stwierdza dalej, iż tzw. pomoc amerykańska wykorzystywana jest we Włoszech przez reakcję dla celów politycznych oraz dla utrzymania niskiej stopy życiowej rzeszy pracujących.

## Konferencja dziennikarzy słowiańskich odbędzie się w Zagrzebiu

BELGRAD (SAP). — Komitet Wszechrzeczowski zwołał w czasie od 27 do 30 stycznia r. b. do Zagrzebia konferencję dziennikarzy słowiańskich, w której udział wezmą 5-osobowe delegacje dziennikarzy ze wszystkich krajów słowiańskich.

## Chester Bowles oświadczył:

### „Granice Polski są nienaruszalne” Opinia o osiągnięciach demokracji ludowej

WARSZAWA (SAP). W piątek, dnia 23 bm. opuścił Polskę po trzydniowym pobycie w Warszawie, prezes Międzynarodowego Komitetu Doradczego Apelu Dziecięcego Narodów Zjednoczonych p. Chester Bowles.

Sprawozdawca dyplomatyczny SAP przeprowadził rozmowę z p. Chester Bowles tuż przed jego wyjazdem z Polski.

W czasie rozmowy p. Bowles oświadczył:

„Opuszczam Polskę pełen entuzjazmu i podziwu dla jej osiągnięć. W moim przekonaniu tylko demokracja ludowa odbudować mogła Polskę. Zdaniem moim — każdy rozsądny Amerykanin, który zachowuje minimum obiektywizmu, — zwiędzał tak strasznie zniszczonej wojną Europę, musi przyznać, że dzieło jej odbudowy nie może być dokonane w ustroju kapitalistycznym.

Zdaniem moim — granice zachodnie Polski są nienaruszalne. Niem-



## Niemcy w Egipcie

NOWA plaga nawiedza Egipt. Niemieccy leńcy wojenni uciekają masowo z obozów angielskich w stronę Kanalu Sueskiego i przedostają się do Egiptu.

Przedostawszy się do Egiptu Niemcy robią, co mogą, by jak najszybciej zasymilować się z tubylną ludnością. W wielu wypadkach przyjmują wiarę muzułmańską, a większość przywdziewa także ludowe stroje. „Dumni” przedstawiciele Herrenvoelku paradują w kolorowych długich opończach i turbanach na głowach, albo w chłopskich kalitkach i matych myckach. Widać ich, jak sprzedają na ulicach rozmaite towary, lub modlą się z twarzą zwróconą w stronę Mekki. Twierdzą, że pragną tylko zyskać możliwość spokojnego życia, ale władze egipskie odnoszą się do tych zapewnień dość nieufnie.

Jakże wielka zmiana zaszła w u stosunkowaniu się do reszty świata przedstawicieli „narodu panów”. Obecnie bohaterzy Wehrmachtu są bardzo zadowoleni mogąc usiugwać jako kelnery krajowcom w barach i jadłodajniach, orac ich ziemie i spełniać najniższe posługi dla „niższej rasy”.

## Nie dba o sławę

PASZA Angelina, młoda obywatka radziecka, pracująca od r. 1930 jako szofer na traktorze otrzymała niedawno do wypełnienia kwestionariusz Amerykańskiej Encyklopedii światowej.

Pasza znana jest w całym ZSRR jako stynny szofer traktorów. W r. 1930 zaczęła pracować w sekcji traktorów, jako pierwsza kobieta-szofer, a od tego czasu przysposobiła tysiące swych rodaków do tej ciężkiej, a tak ważnej dla państwa służby i zorganizowała cały szereg kobiecych brygad obsługi traktorów na terenie ZSRR. Brygady te przyczyniły się bardzo wydajnie do sprawności akcji zniwnej, zwłaszcza w okolicach najsilniej dotkniętych zniszczeniem wojennym.

Gdy Pasza dowiedziała się, że sława jej dotarła aż do Atlantyk, nie okazała zbyt wielkiego wzruszenia ani dumy, jaką mogłby napędzić ten fakt. Wydawcy encyklopedii pragnęli znać miejsce jej urodzenia, stopień wykształcenia, zawód ojca, itp. ale — co zdziwiło młodą kobietę — nie zainteresowali się wcale w jaki sposób młoda wieśniaczka stała się mężem stanu i posłanką do Najwyższej Rady Państwa.

## Rządy cesarskie w Japonii cieszą się poparciem Amerykanów

PARYŻ. Agencja France Presse donosi z Tokio o niesłychanym wystąpieniu prokuratora amerykańskiego — Keemana. Cała prasa japońska zamieściła w sobotę tekst przemówienia, wygłoszonego na cześć rządów cesarskich przez tego prokuratora. Keeman wystąpił 8 stycznia z mową z okazji przyjęcia, wydanego na cześć przewodniczącego Trybunału Międzynarodowego w Tokio przez byłych premierów japońskich.

Cenzura dopiero w piątek wydała pozwolenie na opublikowanie przemówienia Keemana.

„Należy kontynuować — powiedział m. in. prokurator USA — obecny system rządów cesarskich na podstawie nowej konstytucji”.

France Presse przypomina, że Keeman zażądał ostatnio wypuszczenia około 20 wybitnych osobistości japońskich, które znajdują się jeszcze w więzieniu Sugamo. — W kołach miarodajnych panuje przekonanie, że proces przeciwko premierowi z czasów wojny Tojo oznacza koniec międzynarodowych procesów w Japonii oraz że władze amerykańskie są zdecydowane popierać rządy cesarskie.

## Wysiłek przy maszynie przyczynia się do odbudowy kraju

We współzawodnictwie tkaczek, pracujących w PZPB w Rudzie Pabianickiej na 8 krosnach, pierwsze miejsce uzyskała Marta Majer (175 proc.). Na „szóstkach” pierwsze miejsce zajęła Stanisława Baranowska (162,8 proc.).

W PZPB Nr 1 Stefan Palczyński, obslu gający 6 krosien, uzyskał 168,9 proc. Stanisława Kocjasz (4 krosna) wykonała swą normę w 143,3 proc.

We współzawodnictwie grupowym wyprzedził zespół majstra Klibera (124,7 proc.) zespół Engla (101,2 proc.).

W przedzalnii odpadkowej uzyskał Antoni Myszkowski 173,3 proc.

W PZPB Nr 2 w przedzalnii na 4 stronach wyróżniła się Bronisława Olejniczak (148,9 proc.), a na 3 stronach Józefa Cielniak (147,7 proc.).

W tkalni na „czwórkiach” najlepsze rezultaty osiągnęła Helena Plichta (171,9 proc.). Bronisław Ciula, pracujący na sześciu krosnach, wykonał swe zadanie dziennie w 176 proc.

W PZPB Nr 3 wyróżniła się w przedzalnii Antonina Stodkiewicz (168,8 proc.), a w tkalni „czwórkiach” Bronisława Matczak (178 proc.).

W PZPB Nr 4 najlepsze wyniki uzyskała Jadwiga Kuszczyńska („ósemki”), oraz Maria Wachowska (czwórki).

W PZPB Nr 5 odznaczyła się w przedzalnii Stanisława Swiderska.

W PZPB Nr 6 w przedzalnii czołowe miejsce zajęła Helena Jagielska (154,2 proc.).

Tkaczka Stanisława Cieślak, obsługująca 6 krosien, wykonała plan dzienny w 161,5 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni („czwórki”) pierwsze miejsce zajęła Stanisława Piotrowska (161,1 proc.).

W PZPB Nr 8 w przedzalnii (4 strony) czołowe miejsce zajęła Antela Majewska (166 proc.).

W tkalni (na „szóstkach”) pierwsze miejsce zdobył Kazimierz Beldowski (185 proc.).

W PZPB Nr 9 wyróżniła się w przedzalnii (3 strony) Natalia Michalak (145,2 proc.).

W PZPB Nr 10 (4 strony) najlepsze wyniki zanotowała Cecylia Brzątkowska (160 proc.).

W PZPB Nr 14 wyróżniła się Anna Świątkiewicz i Maria Szymkiewicz.



## Przed III Konferencją Wojewódzką PPS w Łodzi

# Siła i preżność Partii

zależy od postawy szerokich mas członkowskich

Postępowe partie i stronnictwa polityczne były zawsze przeciwnie elitarniejsze strukturze organizacyjnej, tym odgórnym poczynaniem, które były jedynie wyrazem woli kierownictwa. Demokracja wewnętrzno-organizacyjna była w okresach trudnej walki najskuteczniejszym sposobem przeciwdziałania się wszelkiemu oportunistycznemu, który zakradł się w szeregi robotnicze i umacniał swoją pozycję w ośrodkach kierowniczych. Jednolitofrontowe tendencje w Polskiej Partii Socjalistycznej w okresie przedwojennym właśnie drogą demokratycznego oddziaływania „dół” w dużej mierze zdobywały swoje znaczenie.

### „Góry” i „dół”

WROGÓSC do elitaryzmu w postępowych ośrodkach działaności politycznej wynika z zasady całkowitej zgodności interesów mas ludowych z poczynaniem kierownictwa. W tych warunkach decydujące znaczenie posiada właśnie pilne badanie nastrojów i umiejętne kierowanie ich w organizacyjne łozyska.

Sytuacja ta nie uległa zmianie — rzecz prosta — i w okresie sprawowania władzy politycznej. Wtedy na kierownictwo partyjne spada większa odpowiedzialność, związana z kierowaniem sprawami państwowymi. Ale fakt ten tym bardziej zobowiązuje do systematycznej wymiany poglądów między tzw. „górami” i „dółmi”.

### Specjalne obowiązki

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA posiada strukturę organizacyjną o zdecydowanie demokratycznym charakterze. Kongresy, konferencje wojewódzkie są najwyższymi instancjami, decydującymi o zasadach ideologicznych i taktycznych Partii, oraz o składzie personalnym władz partyjnych na wszystkich szczeblach organizacji. Ale fakt, że każdy członek Partii ma możliwość oddziaływania na swoją organizację, nakłada na niego specjalne obowiązki. Bez właściwego rozumienia tej zasady — słuszny postulat demokracji wewnętrznej będzie mitem, zasadą pisaną na papierze, ale nie stosowaną w życiu.

### Władze Towarzystwa Przyjaciół Grecji

Na pierwszym posiedzeniu Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji nastąpiło ukonstytuowanie się władz naczelnych Towarzystwa. Do Prezydium Zarządu weszli: Władysław Broniewski — przewodniczący, poseł Tadeusz Cwik — wiceprzewodniczący, poseł Zenon Kliszko — wiceprzewodniczący, prof. Roman Piotrowski — wiceprzewodniczący, Witold Stenkiewicz — sekretarz generalny, Barbara Dejder — zastępca sekretarza generalnego, oraz Władysław Kuszyk — skarbnik.

Do Zarządu weszli: Zofia Nalkowska, Irena Sztachelska, dr Mieczysław Michałowicz, Aleksander Juszkiewicz, red. Henryk Lukrec, Wisła Osóbka-Morawska, red. Ostap Dłuski, Julian Tuwim, Stefan Pol, plk. Sek-Malecki i plk. Toruńczyk.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Mieczysław Wągrowski, Marek Arczyński, Henryk Dziedzic, Stanisław Dobrowolski i Jan Rozner.

### ZŁOŻ OFIARĘ

NA POMOC ZIMOWA

Luźny i powierzchowny kontakt członka partii z jego organizacją będzie zmuszał kierownictwo do liczenia się przede wszystkim z własnymi siłami, będzie pomniejszał znaczenie kontroli i współodpowiedzialności zbiorowej.

Siła i preżność organizacji na parti możliwa jest tylko wtedy, kiedy każdy posiadacz legitymacji będzie kierował się przeświadczeniem, że jego znajomość problematyki partyjnej powinna dorównywać zamierzeniom i potrzebom kierownictwa. Tylko w takich warunkach możliwe jest systematyczne odmiadanie ośrodków kierowniczych, zasilenie ich nowymi ludźmi, którzy wyrastają dzięki swej pracy, swemu zwiększającemu się poczuciu odpowiedzialności.

### Krytyka i odpowiedzialność

POCZUCIE odpowiedzialności jest — poza problemem dojrzałości ideologicznej — najważniejszym czynnikiem wszelkich poczynań organizacyjnych. Z doświadczenia codziennego wiemy, jak łatwo jest krytykować, głośniej lub ciszej wyrażać swoje niezadowolenie, a jak niejednokrotnie trudno wystąpić publicznie z własną, dobrą przemyślaną koncepcją i powiedzieć: — ja mogę to zrobić, ja biorę za to odpowiedzialność.

Jeżeli wypadki tego rodzaju są stosunkowo nieliczne, to dzieje się tak dlatego, że w pracy organizacyjnej niektórych ludzi nie towarzy-

szy dostateczna znajomość problemów i wynikających z tego zobowiązań.

Współuczestnictwo w partii jest silną więzią, zobowiązującą do poważnych i przemyślaných decyzji. Gdybyśmy próbowali dokonać uszeregowania między różnego rodzaju powiązaniami międzyludzkimi, to poza więzią rodzinną — związki polityczne byłyby niewątpliwie najsilniejszymi, najbardziej zobowiązującymi każdego członka partii. Historia PPS notuje wydarzenia, które świadczą, że wielu działaczy tej Partii najbardziej w swym życiu cenili więź polityczną. To zobowiązuje nawet w tym wypadku, kiedy Partia rozszerza swe wpływy i umacnia działalność.

### Rola naszego pisma

TE OGÓLNE zasady pracy organizacyjnej przypominamy w przededniu III Konferencji Wojewódzkiej w Łodzi. Jest to bowiem wydarzenie w łódzkim środowisku socjalistycznym o podobnym charakterze, jaki posiada kongres dla całego kraju.

Na konferencji dokonany będzie przegląd problemów partyjnych, związanych z wewnętrznym życiem organizacyjnym z poczynaniami łódzkich towarzyszy w życiu państwowym — samorządowym, zawodowym i oświatowo-kulturalnym. Władze wojewódzkie Partii podziela się z delegatami trudnościami i osiągnięciami. Uwagę de-

legatów zająć również musi poważny problem współpracy jednolitofrontowej PPS i PPR.

Pismo nasze chce spełnić w tym wypadku rolę informatora partyjnego, który przez stosunkowo szczegółowe omówienie najważniejszych zagadnień łódzkiego środowiska socjalistycznego — ma przygotować masy partyjne do III Konferencji Wojewódzkiej PPS w Łodzi. Zadania nasze spełnimy, jeżeli poczynaniem, informacyjnym towarzyszyć będzie uwaga wszystkich członków PPS i ich chęć ściślejszego powiązania się z życiem, pracą i potrzebami PPS na naszym terenie.

ANTONI POKORSKI

### Falszywe dolary w obiegu

## Amatorzy obcych walut uderzeni po kieszeniach

Władze ochrony skarbowej prowadząc od pewnego czasu wzmożoną obserwację czarnej giełdy na Wybrzeżu, stwierdziły, że w obiegu znajdują się w większej ilości fałszywe banknoty dolarowych USA. Ściganie fałszerzy jest trudnione, ponieważ obroty walutami obcymi są zakazane i transakcje te dochodzą do skutku tylko na drodze nielegalnej.

Przejęte przez Władze Ochrony Skarbowej fałszywe dolary amerykańskie nabywane są na czarnej

### Eksport Polski osiągnie wartość 60 mil. dolarów

Za 60 milionów dolarów wyeksportujemy w tym roku towarów rolniczo-spożywczych. Na pierwszym miejscu stoi tu oczywiście cukier, którego w 1947 r. dostarczyliśmy zagranicę tyle, co przed wojną. Projektuje się również eksport dużej ilości cukierków i miodu sztucznego. Następna pozycja eksportu stanowią ziemniaki — sadzeniaki. Wyślemy również pewne ilości warzyw, przetworów warzywnych oraz owocowych, grzybów leśnych i jagód.

W dziale produktów zwierzęcych na pierwszym miejscu projektowane go eksportu stoi drób bity i jaja (w roku ubiegłym wywieźliśmy 50 mil. sztuk). Przewiduje się także wysyłkę niedużej ilości bekoniów i innych przetworów mięsnych. Z artykułów ubocznych wywieźliemy pierze, puch i szczenię. Poza tym będziemy kontynuować wywóz ryb i dziczyzny.

## Z godnością i sercem

Kiedy przed laty napadnięto nasz kraj w sposób i formie właściwej tylko niemieckim drapieżcom imperialistycznym, wszystko co było w narodzie uczciwe, niezłomne, czyste i szlachetne, chwyciło za broń, aby w nierównej walce z barbarzyństwem i zbrodnią przeciwstawić się faszystowskiej szarańczy. W krwawym trudzie bojowym, daleko od kraju ojczystego, we wszystkich częściach kontynentu żołnierz polski, pomny swego obowiązku, walczył na lądzie, morzu i w powietrzu. Dokonywał niejednokrotnie brawurnych wyczynów, zdumiewał świat swoją odwagą, determinacją i męstwem. Na ostrzach swych bagnatów przyniósł krajowi wolność, a Państwu niepodległość.

Łała się serdeczna krew polskiego żołnierza wolności na pobojowiskach całego świata. Oddał siebie całego tej walce. Żył wyłącznie służbą dla swego narodu, twarde trzymał w pewnej dłoni oręż, którym po zwycięskich bojach wykreślał granice przyszłej, wolnej, niezależnej Rzeczypospolitej. Wypełnił swój święty obowiązek bez reszty i do końca. Nie spoczął do chwili, kiedy gniazdo os Hitlerowskich zostało zdobyte i zniszczone. Dopiero sztandar o barwach narodowych, zatknięty w Berlinie wśród proporców innych, zwycięskich narodów, był mu sygnałem do powrotu.

Ale razem z wolnością i szczęściem, wraz z niepodległym bytem i prawem decydowania o swoim losie, wrócił do kraju inwalida wojenny. Wrócił człowiek, który oddał świętej wojnie o wolność wszystko, co posiadał najdroższego. Swoją krew, siły i zdrowie. Wrócił niejednokrotnie okaleczony lachman ludzki, przeszyty kulami, wrócił bohater, który na polu chwały zostawił zdrowe swe ręce, nogi czy wzrok. Nie mógł własnymi oczyma oglądać zdobytej wolności. Nie potrafił otarliwszy krwawy pot z czoła, stanąć do pracy przy budowie nowego życia. Wojna pozostawiła mu na zawsze trwałe kalectwo. Buntuje się dusza szlachetnego żołnierza na myśl, że nie może być użyty i wykorzystany w wielkim procesie odbudowy swego kraju. Gorącym jego pragnieniem jest kontynuować wiarą służbę dla Narodu.

Robotnik i chłop polski wdziawszy mundur żołnierza, zrozumiał, że idzie do walki nie tylko o wolność. Szedł w wir zawieruchy wojennej po sprawiedliwość społeczną. Wyszedł w groźne i ciężkie dni faszystowskiego be-

stiaństwa, aby raz na zawsze przekreślić możliwości bezwzględnego wyzysku człowieka przez człowieka. Nie chciał więcej przeżywać czasów pogardy, kiedy odpowiedź na wolanie o pracę i chleb były kule ołowiane, mierzzone w pierś demonstrujących robotników. Dzisiaj docekał się wolności, jest świadkiem pięknego egzaminu dojrzałości politycznej swego Narodu, który własnymi rękami buduje swoją przyszłość.

Inwalida wojenny nie chce ograniczyć się do roli widza w tym wielkim procesie dzielnym. Resztę swoich sił i pozostałe, zdrowe mięśnie pragnie poświęcić dalszej pracy przy odbudowie. Nie chce być ciężarem dla społeczeństwa, które mu tyle zawdzięcza. Inwalida wojenny nie chce odcinać kuponów ze swych akcji, pisanych bohaterstwem i cierpieniami, nie ma zamiaru realizować ich przez wyciągnięcie ręki o wsparcie czy pomoc. Ma natomiast wielkie i SŁUSZNE PRAWO domagać się, aby mu umożliwiono prowadzenie PRODUKTYWNEGO ŻYCIA w kraju, o wolność którego tak skutecznie walczył. I nie może być nikogo, kto by odważył się temu PROSTEMU ŻĄDANIU odmówić. Inwalida wojenny jest obywatelom wyższej rangi, która nie jest regulowana przepisami, szczeblami uposażeń, stopniami czy kwalifikacjami zawodowymi. Za takiego musimy go wszyscy uważać, na tej płaszczyźnie musimy rozpatrywać jego żądania, pod tym kątem widzenia musimy je złatwiać.

Dzisiaj rozpoczyna się w Polsce Tydzień Inwalidy Wojennego, człowieka, który wczoraj walczył o wolność, a dzisiaj jest niezłomnym żołnierzem pokoju i postępu społecznego, wczoraj stał na froncie walki, a dzisiaj chce stanąć na froncie pracy. Musimy wszyscy pomóc w dziele produktywizacji zdolnych do pracy inwalidów, musimy przyczynić się do tego, aby niezdolni do pracy mieli zapewniony byt. Jest to naszym obowiązkiem i nakazem sumienia.

Wszyscy muszą przez czynne poparcie każdej akcji, zmierzającej do polepszenia doli najbardziej zasłużonych żołnierzy, udowodnić, że wysoko cenimy wolność i głęboką żywymy wdzięczność dla jej twórców.

Dlatego klasa robotnicza naszego kraju odpowie na to wezwanie z godnością i honorem, ze świadomością i sercem.

ARTUR KARACZEWSKI

giełdzie przez lokujących w ten sposób swoje oszczędności „przedsiębiorców” i innych amatorów walut obcych. Wykonane są one w sposób ludzako podobny do banknotów autentycznych, dlatego też często kroc rozpoznanie ich następuje na drodze ekspertyzy fachowców.

W toku prowadzonych dochodzeń stwierdzono, że fałszyfikat banknotów dolarowych sprawdzane są przez walczących przemysłowców. Są też marynarzy okręty obcych przychodzących do Gdańska, gdzie znajduje się centrala skupu fałszyfikatów i skąd zorganizowana szajka walczących rozprowadza je na terenie całego kraju. W ten sposób poszkodowani zostali liczni nabywcy tych fałszyfikatów.

Część szajki przemysłowej oraz szereg osób, rozpowszechniających fałszyfikaty, została już zatrzymana. Szczegóły pozostają narazie w tajemnicy ze względu na toczące się w dalszym ciągu śledztwo.

### Honorowe sztandary pracy

dla przodujących kopalń węgla

KATOWICE, (PAP). — W dniu 23 b.m. odbyło się w sali Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego w Katowicach uroczyste wręczenie honorowych sztandarów pracy przodującym kopalniom polskim za wyniki, uzyskane w listopadzie ub. roku.

Za wyniki produkcyjne, osiągnięte w listopadzie roku ub. zdobyły sztandary kopalnie „Walenty - Wawel” i „Wanda - Lech” z Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego oraz kopalnia „Rozbark”, należąca do zjednoczenia bytomskiego i „Concordia” — ze zjednoczenia Zabrzejskiego. Wszystkie cztery kopalnie zdobyły honorowe sztandary pracy po raz pierwszy, przy czym szczególne osiągnięcia uzyskały kopalnie „Rozbark” i „Concordia”.

Załogi wyróżnionych kopalń otrzymały premie specjalne w wysokości 20 proc. zarobków.

Ponadto wyróżniono kilka innych kopalni. Premią pieniężną za najbardziej celową i oszczędną gospodarkę w październiku i listopadzie roku ubiegłego nagrodzono Rybnickie i Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego. Delegacje Zjednoczeń otrzymały z rąk dyrektora generalnego OZPW sztandary przechodni.

### 60 tys. wagonów

wyładowano w portach zachodnich

W ciągu roku 1947 koleje dowioziły do portu szczyńskiego 51.400 wagonów towarów o łącznej wadze 1.049 tysięcy ton. W imporcie koleje przejechały 3.842 wagony o wadze około 40 tysięcy ton.

Do powyższej sumy należy dodać ilość wagonów dowiezionych do Ustki z węglem i z lupkiem szmatowym: Ustka przyjechała 7.500 wagonów towarów o wadze 153 tysięcy ton.

Łącznie do portów Pomorza Zachodniego koleje dowioziły 59.181 wagonów towarów o wadze 1.202 tysięcy ton.



## W roku jubileuszowym

# Świadomość wielkiej przemiany

## Zagadnienia pracy TUR w okresie obecnym

Utarło się ostatnio w publicystyce naszej określenie „psychiczna rewolucja”. Pod nazwą tą rozumie się wszelką przemianę, przełom, którego rezultatem jest powolne wyrównanie niewspółmierności między stworzoną przez zasadnicze, rewolucyjne reformy nową rzeczywistością gospodarczą, społeczną, polityczną i — zapóźnioną dotąd w poważnej swej części, tkwiącą w przestarzałych wyobrażeniach i nawykach, świadomością szerokich mas.

### Dwie rewolucje

Dopiero po przewycięzeniu wielu początkowo tak silnych oporów, zrozumienie rewolucyjnej treści dokonanych przeobrażeń zaczęło narastać i umacniać się w psychice tych nawet warstw, które w przebiegających procesach brały czynny i przodujący udział.

Używając marksistowskiego języka możemy stwierdzić, że za przemianami w podbudowie gospodarczo — społecznej nie nadążały początkowo równoległe przemiany w nadbudowie psychiczno — społecznej. Jedynolity więc zasadniczo tok rewolucji uległ rozszerzeniu w czasie. Fakt ten wpłynął, bo wpłynąć musiał, na konieczność nadania odpowiedniego kierunku pracy organizacjom i instytucjom ideologiczno — wychowawczym, związanym programowo z obozem demokratycznym, jako Obozem Wielkiej Reformy.

Tutaj na pierwszy plan wysunęło się z natury rzeczy Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, operujące bogatym materiałem doświadczeń, zbieranych w ciągu długich lat walki proletariatu o wyzwolenie społeczne, toczonych nie tylko z wrogim ustrojem wyzysku, ale także z siłami bierności i ciemnoty w łonie własnej klasy.

Okres Polski przedwrześniowej stawiał przed TUR-em inne zadania jak lata powojenne. Szerzenie oświaty w klasie robotniczej dawało wówczas w jej ręce ważny oręż w walce przeciwko polityce reakcyjnego państwa sanacyjnego, obecnie zaś pogłębianie świadomości miało w zmienionych warunkach pomoc w wnoszeniu zrzębów nowego państwa ludowej demokracji. Mobilizację świadomości klasowej w walce zastąpiła mobilizacja świadomości w twórczej pracy nad odbudową i przebudową kraju. Zmienione warunki wpłynęły zresztą nie tylko na zmianę podstawowych zadań, ale znalazły swój wyraz także w zmianie charakteru organizacji i w pierwszym rzędzie form jej działania.

### Dla dobra klasy robotniczej

Przed 25-ciu laty T.U.R. powołany został do życia na wniosek Ignacego Daszyńskiego przez Radę Naczelną PPS po to, „aby wyzwolić robotników z ciemnoty, tej siostryczy słabości i niewoli duchowej”. Będąc zasadni-

czo organizacją, działającą w ramach całości organizmu partyjnego, stał się jednak z miejsca terenem współpracy wszystkich elementów lewicy dla dobra całej polskiej klasy robotniczej.

Przeciwdziałanie propagandzie faszystowskiej grupowało około ośrodków TUR przedstawicieli różnych odłamów ruchu. Najpilniejsze zadania realizowane były, przy zupełnym prawie braku środków materialnych, dzięki wielkiej ideowości i ofiarności poszczególnych działaczy.

Akcja musiała wielokrotnie być prowadzona przy bezpośrednim ścieraniu się z czynnikami reakcyjnymi. Dobór form działalności uzależniony był od szczupłych zasobów i zewnętrznych zapór, stawianych przez oficjalne władze oświatowo — kulturalne. Nie jedną jednak bitwą o duszę polskiego świata pracy rozstrzygnięto mimo to TUR dla siebie zwycięsko, uzbrajając klasę robotniczą w czujną ideologiczną świadomość, dając w ten sposób poważny wkład w walkę polskiego proletariatu przeciwko narastającym siłom ucisku i wsteczności.

Powojenny odradzający się „stary TUR”, rozpoczął swoją działalność już w odmiennych warunkach. Po zniesieniu jarzma okupacji, rewolucyjna lewica wnosząca fundamenty ludowego państwa — wspólnego domu wszystkim ludzi pracy, na jednym z pierwszych miejsc postawiła sprawę oświaty dla mas. Nową Polskę budować mogą bowiem tylko ludzie, rozumiejący sens i cel tej budowy.

### W „bitwie o człowieka”

Oboz demokratyczny, opierający się na sojuszu dwu partii robotniczych, włączył do programu swego zagadnienie przebudowy świadomości obywateli, rozumiejąc, że od człowieka — jako twórcy nowej rzeczywistości — zależy w znacznej mierze jej treść i perspektywy dalszego rozwoju. Klasa robotnicza toczy obecnie zwycięską „bitwę o produkcję”, równocześnie jednak trwa też „bitwa o człowieka”, o jego stosunek do pracy i twórczych wartości. I na odcinku tym właśnie TUR ma jedno z najpoważniejszych zadań do spełnienia.

Przyspieszania tempa odbywającej się w masach „rewolucji psychicznej”, planowe kierowanie jej przebiegiem, uwarunkowane jest pozycją,

zajmowaną przez organizację oświatowo — kulturalną w całokształcie życia społecznego. Demokratyczne państwo polskie otacza opieką wszelkie poczynania, mające na celu zniesienie wewnętrznych barier klasowych w życiu kulturalnym narodu.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, pracujące w oparciu o jednolity front PPS i PPR, w łączności z jednolitymi Związkami Zawodowymi, jest najważniejszym instrumen-

tem jednolitego działania klasy robotniczej na odcinku oświatowo — kulturalnym.

25-ty rok istnienia TUR staje się nie tylko rokiem jubileuszowym uroczystości, ale zarazem rokiem wielkiego skupienia sił w dążeniu do wypełnienia zadań, jakie postawiła przed nim nowa rzeczywistość — wychowania nowego człowieka — świadomego realizatora socjalizmu.

Tadeusz Sołtan

## NA WSZYSTKO JEST CZAS...

# Dorośli na ławie szkolnej

## Godzina w Szkole Pracy Społecznej TUR

Narzekamy często, że dzień jest za krótki, że poza pracą zawodową nie możemy nic właściwie załatwić, że nie ma czasu na książkę, odpoczynek, czy rozrywkę. Dlatego też do pewnego stopnia znamienne jest rzucenie energiczne oświadczenie pewnej młodej osoby:

— „Na wszystko jest czas, jak się tylko chce!”

Oświadczenie to padło na korytarzu pewnej szkoły, która zewnętrznie niczym nie różni się od dziesiątek innych szkół łódzkich. Szare mury, korytarz zapelniony plaszczkami i czapkami uczniowskimi, w klasach ławki szkolne, czarna tablica i dziennik na stole wykładowcy. A jednak szkoła ta jest odmienna od innych. Wyczuwa się to natychmiast po wejściu do vestibulu, przed którym widnieje napis: „Szkoła Pracy Społecznej TUR”.

### SZKOŁA WYCHOWANIA OBYWATELSKIEGO

Jest akurat przerwa. W klasnym dość pomieszczeniu szkolnym kręcą się dziesiątki postaci męskich i kobiecych. Uczniowie szkoły bowiem, nie są już dziećmi. To ludzie dorośli, po 21 roku życia, którzy pracą zawodową zarabiają na utrzymanie. Mimo nawału obowiązków, dobrovolnie nałożonych na siebie, ci dorośli ludzie mają twarze pełne energii, życia i zapалу. Mają czas na pracę, na naukę, na pracę w organizacjach na dyskusje. Ci niemłodzi już uczniowie zdobywają kulturę wewnętrzną, by w przyszłości stać się organizatorami działalności spo-

łeczno-wychowawczej w demokratycznej Polsce.

Celem szkoły jest umożliwienie zdolniejszym jednostkom spośród klasy pracującej obok zdobycia wykształcenia ogólnego i zawodowego, zdobycie naukowych podstaw socjalistycznego poglądu na świat oraz metod pracy społeczno-wychowawczej. Trzyletnia szkoła stopnia licealnego posiada program bardzo obszerny, zawiera przedmioty ogólnokształcące, przedmioty o znaczeniu społeczno-wychowawczym oraz przedmioty specjalne jak prawoznawstwo, biurowość i korespondencja, arytmetykę handlową i inne.

### SAMORZĄD UCZNIOWSKI

Dużna i entuzjazm brzmi w głosie dyrektora szkoły tow. Fessela, gdy opowiada o osiągnięciach swych 126 uczniów.

Szkoła istnieje niedawno, bo od września 47 r. A mimo to uczniowie wiele już zrobili. Mają swój samorząd, całą administrację szkoły, prowadzą sami i są wobec siebie bardziej surowi, niż my, pedagogzy. Za niewłaściwe zachowanie się lub zwykłe przekroczenia szkolne, proponują często bardzo drastyczne środki zaradcze, niż my, uważamy za wskazane stosować. Za interesowanie pracą i poruszanymi zagadnieniami, potrzeba samokształcenia się, są najlepszymi wychowawcami.

Czekamy w gabinecie dyrektora, na przerwę, by porozmawiać z uczniami. Po chwili dyr. Fessela ktoś odwołuje. Przeprasza i wychodzi. W drzwiach napotyka drobną jakąś osobkę, która wpada do pokoju, wita się energicznie i zamasyżuje śladą przy biurku dyrektorskim. Jak się okazuje, jest to sekretarka samorządu szkolnego tow. Majakówna. Po chwili zjawiają się inni: prezes samorządu OM TUrowiec i TUrowiec tow. Moczowski, przedstawicielka sekcji kulturalno-oświatowej tow. Unczur i przedstawiciel komisji rewizyjnej, tow. Jaszczyski.

Rozpoczyna się dyskusja o szko-

## Parowce na dnie morza

Na zlecenie szwajcarskiego Urzędu Morskiego GAL przystępuje do zbadania możliwości wydobycia 2 dużych parowców zatopionych w rejonie Świnoujścia. Parowcami tymi są: „Brauwahte” i „Andros”.

## Paczki z zagranicy

W roku ub. nadeszło do Polski z krajów zamorskich drogą przez Gdańsk i Gdynię 2.848.595 paczek. W tym samym czasie przewiezionych zostało w tranzycie przez Polskę do Czechosłowacji, Węgier i innych krajów Europy środkowej 18.256 worów paczkowych.

le, profesorach, pracy koła TUR, świetlicy, referatach itp.

Samorząd najbardziej dumny jest z akcji samokształceniowej. Raz w tygodniu, w sobotę, która wolna jest od zajęć szkolnych, uczniowie zbierają się w świetlicy, by ci, którzy mają jakieś braki w nauce z całego tygodnia, mogli je uzupełnić na podstawie notatek kolegów. Wielu z nich bowiem poza pracą zawodową, jest członkami rad zakładowych i zajmuje się pracą w organizacjach. Czasem więc muszą opuścić lekcje. Na świetlicy jest zawsze także jeden z profesorów, który pomaga, gdy są jakieś trudności.

### HARMONIJNA WSPÓLPRACA

Każdy referat opracowuje kilka osób, bo są to tematy obszerne, a przygotowują się do nich wszyscy. W sobotę odbył się np. referat „Robotnicy łódzcy w walce o swe prawa”. Praca była oparta na opowiadaniach i przeżyciach działaczy łódzkich. W innych wypadkach uczniowie sięgają do 200-tomowej biblioteki.

Zresztą pomagają nam zawsze profesorowie — przerywa opowiadając nam te szczegóły tow. Majakówna — to są nasi najlepsi przyjaciele i koledzy.

Nastąpiły entuzjastyczne opowiadania o gronie pedagogicznym szkoły.

To głupio trochę poważnym ludzkiem entuzjazmować się profesorami. Ale uśmiech na twarzy dyrektora natychmiast przywrócił wszystkim do równowagi. Entuzjazm przecież połączony z rozsądkiem prowadzi do jak najlepszych rezultatów. Nie ma się czego wstydząć.

W tym tkwi sekret wspaniałej atmosfery tej wyjątkowej uczelni. Uczniowie Szkoły Pracy Społecznej mają na wszystko czas. Zorganizowali sobie czynne, produktywnie życie, które kontynuować będą po opuszczeniu szkoły ku pożytkowi społeczeństwa.

B. D.

ERDECZNA PAMIĘĆ SPOŁECZEŃSTWA  
O LOSIE INWALIDÓW WOJENNYCH  
TO CZYNNIK KSZTAŁTUJĄCY DUSZĘ  
MŁODYCH POKOLEŃ

KUP NALEPKĘ NA RZECZ OPIEKI NAD INWALIDAMI WOJENNYMI

## Powstanie styczniowe

22 stycznia minęło 85 lat od wybuchu Powstania Styczniowego, jednego z najpotężniejszych zmagających się z samowładczą przemocą caratu rosyjskiego.

Nie miała już wówczas Polska własnego wojska regularnego, które mogło rozstrzygnąć na polach bitew, jak to było w roku powstania listopadowego. Rewolucja styczniowa wyłoniła się samorzutnie z narodu, broniła się samorzutnie z narodu, broniła się przed ostateczną zagładą.

Jak zwykle w walce szlacheckich i najbardziej słusznych porywów, o promienionych bohaterstwach, lecz zdanych na własny zapal i siły, zwyciężyła przemoc brutalna i zorganizowana. Polska jednak raz jeszcze przypomniała światu o tym, że wbrew krwawemu rozdarciu przez zaborców i wbrew pohańbieniu niewoli istnieje i że o prawo do własnego życia państwowego nie przestanie się upominać.

### SPRAWA CHŁOPESKA

Prądy wolnościowe, które przygotowywały powstanie w umysłach Polaków, wyziębły silny nurt dążeń demokratycznych. Utrwaliło się przekonanie, że naród to nie tylko warstwa szlachecka, ani oświecone mieszczaństwo — dwie warstwy wówczas przodujące, ale przede wszyst-

kim lud wiejski oraz robotnicza i rzemieślnicza ludność miejska. Najgorsze było położenie chłopów pańszczyźnianych, urągające głęboko wrastającym w społeczeństwo zasadom demokratycznym. To też z wybuchem walki zbrojnej przeciw zaborcom ogłoszone zostało uwłaszczenie włościan. Carat natychmiast zrozumiał, jak wielkie siły dąłoby powstaniu współdziałanie masy chłopskiej i jej żywy udział w walkach. Ukazał się więc carski „ukaz”, zwalniający chłopów z poddaństwa. Ustawa uwłaszczeniowa, aczkolwiek nie zabezpieczyła chłopów przed nędzą, ale wywołała pożądany przez wroga efekt. Chłopi tylko bardzo nielicznie brali udział w powstaniu, masa ludu wiejskiego zachowywała się biernie, nawet wręcz wrogo. Chłopi mieli prawo nie ufać szlachcie, wszak od insurekcji kościuszkowskiej począwszy, po przez wojny napoleońskie, powstanie listopadowe, słyszeli zapewnienia o wyzwoleniu z poddaństwa i nadzieleniu ziemi, a stosunki pańszczyźniane trwały po dawnemu. Masy ludzkie korzystały się zazwyczaj przed urokiem widomej siły, opartej o bagnety. Szeregi powstańcze, ukrywające się po lasach, licho uzbrojone, mogły budzić podziw swym bohaterstwem, ale nie przeko-

nywały o słuszności podjętej walki licznych rzesz ludzi biernych i technicznych.

### WALKA O WOLNOŚĆ — WALKA O POSTĘP SPOŁECZNY

Wszelka walka zbrojną o wolność narodową liczyć może na powodzenie, jeżeli jednocześnie walczyć będzie zasady rewolucji społecznej, mającej zmienić całkowicie i poprawić na lepsze położenie klas społecznie uciesionych. Rząd narodowy, wyłoniony przez powstanie, dał sobie odebrać tę broń, jaką mogłoby się stać dla niego uwłaszczenie włościan i z góry skazał się na klęskę.

Wiemy, że nie każda klęska jest za bójczą, często rodzą się z klęski nowi mściciele, a myśl, zdawało się, pogrzebana, odradza się i wydaje płony. Takim zaczynem woli o wyzwolenie polityczne i społeczne, pokonanego podstępem i zdradą narodu, stały się powstania polskie. Ci nawet, co je potępiali, czy to byli warszawscy pozytywiści, zwolennicy pracy organicznej, czy też krakowscy Stańczycy i żubry podolskie, pisząc o rewolucjach polskich i je potępiając, mimo woli budzili w nowym pokoleniu przekonanie, że walka o wyzwolenie polityczne jest konieczna i że musi być najciszej zespolona z wyzwoleniem społecznym i dążeniem do zmian ustrojowych.

Tę prawdę zrozumieć twórcy Polskiej Partii Socjalistycznej, gdy z Bolesławem Limanowskim na czele, byłem uczestnikiem powstania styczniowego, w emigranckim mieszkaniu paryskim kładli podwaliny pod wielki ruch ludowy dla walki o Niepodległość i o Socjalizm.

Gdy na stokach Cytadeli warszawskiej gineli na zubienicy członkowie Rządu Narodowego z Romualdem Trauguttym na czele, widzieli może odcieniem ducha szereg powstających mścicieli za ich śmierć, za krwawą niedolę narodu. Gineł potem na zubienicy Okrzeje, Kopisze, Barony, Mireccy, ale idea wyzwolenia nie zgasła, wiecznie żywa podjęta została znowu, gdy sprawa polska stała się sprawą demokracji międzynarodowej.

### NIESMIERTELNOŚĆ SPRAWY POLSKIEJ

Sprawa polska świeciła swe tryumfy i klęski, ale była nieśmiertelna. Rozumiał to wielki myśliciel i wielki przyjaciel Polski, Karol Marks, głosząc prawo Polski do bytu niepodległego. Tak samo rozumowali socjaliści wszystkich krajów, dając na zjazdach międzynarodowych przedstawicielstwo socjalistom polskim, reprezentującym klasę robotniczą całej Polski, zjednoczoną w walce o niepodległość i socjalizm, pomimo dzielące ją na strzępy kordony graniczne.

Pierwsza wojna światowa postawiła znowu na widowni sprawę niezawisłości Polski; utworzenie rządu przez Ignacego Daszyńskiego prze-cięło wątpliwości dyplomatów, Polska Niepodległa stała się faktem dokonanym.

Męczeństwo Polski i jej nieugięta postawa bohaterska podczas złowrogiej okupacji hitlerowskiej, walki jej synów na wszystkich niemal pobożnych świata, na lądzie, na morzu, pod wodą i w powietrzu, wydeptanie dróg do wolności szlakiem dłuższym i trudniejszym niż szlak legionów Dąbrowskiego, przez żołnierzy polskich, synów ludu polskiego, wrzesniowa obrona Warszawy i sierpniowe powstanie, dają prawo Polakom do własnej ojczyzny, do własnego państwa ludowego, od którego granic wola wolennikom imperializmów kapitalistycznych. Wyzwolone obecnie i mocno scementowane siły demokracji ludowej oprą się wszelkim wrogim zakusom, czerpiąc natchnienie i niezwykłą wolę z walk ostatnich pokoleń, zarówno jak z bohaterskich zmagających powstań polskich, a między nimi ze wspaniałego i twórczego szaleństwa powstania styczniowego, którego rocznica jest i pozostanie dla Polaków wielkim świętem „w narodowych pamiętkach kościele”.

S. Woszczyńska.



ILF i PIETROW

# Narodziny Anioła

Zlecenie było poważne. Należało napisać scenariusz na tematy przemysłowe. Niełatwo pisać scenariusz na takie tematy. Największa trudność polega na tym, że bohater powinien być typem dodatnim.

Scenariusz układało osiem osób: Patuszyński, Uczetow i Samozwonski, dwaj Popowie, Anna Luiza Koszka, Siemion Agentow i Goleniszczew-Kutuzow 2-gi.

W celu przyspieszenia pracy, do grupy scenarzystów odkomenderowano dwa szwadrony doradców.

Pułkiem przewodził Goleniszczew-Kutuzow 2-gi. On był najważniejszy, on też i otworzył zebranie.

— Jeśli pójdę po linii najmniejszego oporu — powiedział — sprawa przedstawia się doskonale. Typy ujemne nam się udają. Pora stworzyć typ dodatniego bohatera naszych czasów.

— Słusznie — powiedział Samozwonski — typ dodatni to nie to co ujemny.

I wszyscy z zapalem zaczęli mówić o tym, jak łatwo pracować nad tworzeniem ujemnych postaci.

— Sceny wprost same płyną — powiedziała z westchnieniem Anna Luiza Koszka... — Wprost same płyną...

— Typ dodatni musi mieć brodę — ni w pięć ni w dziewięć zauważył jeden z doradców. — To przekonuje...

Patuszyński i Uczetow podjęli przeraźliwy krzyk. Oni absolutnie nie rozumieli, przy czym tu broda. Ona ich nie przekonywała. Dlaczego broda? Czy to nie pachnie wstecznością? Obaj przy tym wrzeszczyli, jakby ich kto rznął.

— A zresztą — nieoczekiwanie zgodził się Patuszyński — może być i broda. W brodzie czuje się jakaś łączność ze wsią.

W ślad za Patuszyńskim ścichił i Uczetow.

— A więc z brodą — zakonku-

dował przewodniczący. — Jedźmy dalej...

Ale utknęto. Posypały się protesty. Mówiono, że film do pewnego stopnia jednak powinien być młodzieżowy. I czy odpowiednia będzie persona z brodą? Znowu wybuchła wrzawa. Jedni mówili, że owszem, drudzy przekonywali, że w żadnym wypadku. Ktoś zauważył, że piętnastoletni młodzieniec z brodą wcale nie należy do rzadkości. Zaczęły się rozmowy o cudach przyrody, o dwugłowych cielestach, a nawet o rusalkach. Ktoś zakomunikował, że na własne oczy widział kobietę z brodą.

— A propos — w zamyśleniu powiedział Siemion Agentow — czy by nie zrobić nam z kobiety z brodą główną dodatnią postać naszego filmu? Oczywiście, potraktowanego nie heroicznym, ale jako komedia obyczajowa. He? Co wy na to, towarzysze?

— Trzeba przedyskutować — twierdził bracia Popowy (Borys i Gleb).

W tym miejscu poprosił o głos dwunastoletni doradca — cudowne dziecko, absolwent akademii sztuk przestrzennych.

— Kobieta z brodą może zostać — zawiadomił — należy tylko uniknąć szarżowania, żeby nie wyszło tak, jak u Charlie Chaplina.

— Ty, chłopcze, nie obawiaj się — rozsądnie oświadczył Goleniszczew

— Zwariowaliście — krzyknęła nagle Koszka. — Kto wam pozwoli na kobietę z brodą? Komisja repertuarowa na to się nie zgodzi. Komisja jakoś nie lubi fenomenów.

— Do rzeczy, do rzeczy, do rzeczy! — powiedział przewodniczący. — Jakże więc ma wyglądać dodatni typ?

I wszyscy pograżyli się w ciężkiej zadumie. Doradcy bezdźwięcznie poruszali wargami. Scenarzyści z rozstępnymi rysowali w notesach figurki karzełek i kobiet z brodami.

— Wiecie co? — zdecydowanie powiedział Samozwonski. — Znalazłem wyjście z sytuacji. Ostatecznie rzecz biorąc, typ dodatni, to przeciwieństwo ujemnego. To — jakby dwa bieguny. Dlatego szukajmy podejścia do dodatniego, zaczynając od ujemnego. Np. typ ujemny pije. Dodatni — nie pije. Ujemny walkoni się, dodatni — wzorowo pracuje...

To podejście Samozwonskiego wywarło duże wrażenie.

— A zatem — ciągnął dalej — ujemny pali, dodatni — nie pali, ujemny — brzydki, dodatni — przystojny. Jeden jada obiady, drugi nie jada obiadów.

— Jakto? Wcale nie jada obiadów?

— Nie! Jada obiady. Ale, powiedzmy, nie jada mięsa. Typ dodatni musi być wegetarianinem... Czyż mało wam cech dodatnich u naszego bohatera?

— Mało, mało! — zawołali doradcy. — Prosimy o jeszcze!

I po długich dyskusjach zdecydowano zaopatrzyć bohatera jeszcze w następujące walory:

a) powinien być członkiem wszystkich dobrowolnych towarzystw, których pracę warto byłoby przy okazji na filmie uwzględnić,

b) Powinien być kawalerem, gdyż życie rodzinne może go zawrócić ze słusznej drogi,

c) chodzi na posiedzenia miejscowego komitetu? Bezwarunkowo, tak,

d) brodę, oczywiście, zatwierdza się (związek z wsią),

e) dniem bohatera pracuje. A wieczorem? — Uczy się. A w nocy? — Czyta gazety, dzięki czemu pogłębia swój światopogląd. A w drodze z fabryki do domu? — Walczy z niedociągnięciami spółdzielczości,

f) a czy walczy z innymi niedociągnięciami? Tak. A jak to pokazać? Nie łatwiejszego. Od czegoś są napisy...

— No, co? Zdaje się, że można zaczynać? — dziarsko zapytał Samozwonski.

— Typ wyraźny. To i owo jeszcze dodamy w czasie pisania scenariusza. Anno Martynowna, niech pani weźmie kawałek papieru i ołówkę. A więc tak...

I na papierze pojawia się pierwsza notatka:

1) Przejmująco wzywa syrena fabryczna...

2) Z lokalu oddziału t-wa „Przyjaciół dziecka” wychodzi Nikanorow, trzymając pod pachą „Anty-Duehring”...

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, film ten jest już gotów i wkrótce zobaczymy na ekranie superdodatniego bohatera, któremu brakuje tylko skrzydeł, żeby stać się zawołanym aniołem, grającym na cymbałach w rajskich ogrodach.

## JAN HUSZCZA

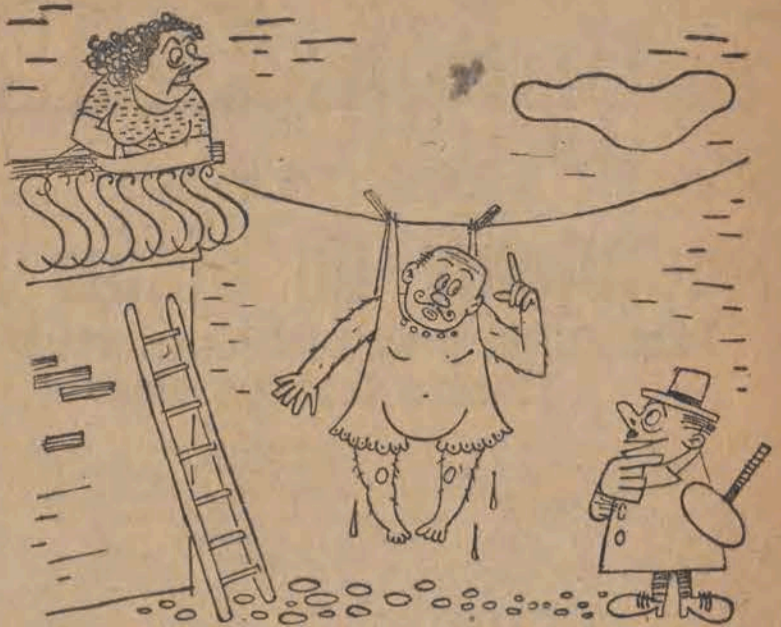
### FRASZKI

NA POZATKUJĄCEGO DYGNITARZA

Odtąd już go pieszo nigdzie nikt nie spotka.  
Limuzyną jeździ nawet do wychodka.

NA KOBIECĘ-PLOTKARKĘ  
Dziękuję za taką kobietę:  
to przecież mówiona gazeta!

SPOSÓB NA LAPOWNIKA  
Gdy łapę wyciągnie  
po tysiączek czy stówkę,  
to walnij go po niej —  
niechże drań ma łapówkę!



— ŻONA OBAWIA SIĘ, ŻE KOMBINACJA PRZY SUSZENIU ZBIENIE SIĘ!

## HUMOR I DOWCIP

### CENA ZA ŻYCIE.

Pewnego razu słynny poeta angielski Burns, spacerując nad brzegem rzeki, ujrzał bogatego kupca, który się pośliznął i wpadł do wody. Byłby niechylnie utonął, gdyż nie umiał pływać, ale uratował go obecny na miejscu wypadku marynarz z narażeniem własnego życia. Kupiec, gdy oprzytomiał, ofiarował swemu wybawcy jedynego szyling. Obecni przy tym wypadku oburzyli się z powodu tak nędznego wynagrodzenia, ale Burns zwrócił się do nich ze słowami:

— Uspokójcie się obywateli, któż inny, jak nie sam uratowany, może znać lepiej cenę swojego życia?

### MAŁY MATEMATYK.

Znakomity matematyk francuski Henry Poincare (1854 — 1912) był leniwym uczniem, aczkolwiek od najmłodszych lat wyróżniał się bystrością matematyczną. Pewnego razu, gdy nie odrobił lekcji, nauczyciel powiedział do niego ironicznie:

— Ach, tak. Nie napisaliśmy dziś ćwiczenia. Wobec tego będziemy musieli na jutro przepisać tę stronę dziesięć razy.

Nazajutrz mały Henio podał nauczycielowi swój zeszyt.

— Jak to. Przepisałeś tylko pięć razy. Gdzie reszta?

— Panie profesorze — odpowiedział mały matematyk — parę powie dział wyraźnie: „będziemy musieli przepisać dziesięć razy? Ja swoją połowę odrobiłem. Reszta należy do pana.

### NIEDYSKRECJA.

Literat M. był niedawno z żoną we Wrocławiu. Ponieważ mieli zabawić tam kilka dni, postanowili zatrzymać się w hotelu. Portier, na którego ma podobno oko milicja obyczajowa, obrzucił bystrym spojrzeniem przybyłych i psta podejrliwie:

— Wspólny pokój?  
— Tak jest.  
— A czy państwo są zamężni?  
— Ależ naturalnie!  
— A... czy z sobą?

### SKRZYPCE HERBATY NIE PIJA.

Pewien petersburski mecenasz sztuki, zapraszając pewnego razu słynnego polskiego skrzypka Wientawskiego na herbatkę, powiedział jakby od niechcenia:

— Przy sposobności możecie z sobą przynieść skrzypce.

— Dziękuję wam w imieniu moich skrzypiec — odpowiedział z uśmiechem wirtuoz — ale moje skrzypce herbaty nie pija.

### OSTATNI KOMUNIKAT NIEMIECKI O STALINGRADZIE.

Walki w Stalingradzie przybrały charakter walk pozycyjnych. Walczono o każdy dom, każdą ulicę. Początkowe tempo wojsk niemieckich osłabło. Odbiło się to w komunikatach głównej kwatery Hitlera, które donosiły o zajmowaniu poszczególnych bloków domów.

Ostatni komunikat Niemieckiej Kwatery Głównej ze Stalingradu podawał, że wojska niemieckie zajęły dwa pokoje z kuchnią.

### Humor zagraniczny



— PANI HRABINA POZWOLI... PAN STRACZEK, KTÓRY PIĘTNAŚCIE LAT PRZEBYWAŁ NA WYPACACH KANARYJSKICH!

— O, BARDZO MI PRZYJEMNIE! SPODZIEWAM SIĘ, ŻE PAN COŚ ZASPIEWA...

## PIÓRKA Z OGONA

JEŻELI... Na dniach przynosi mi urzędnik Wydziału Pod. Zarządu Miejskiego upomnienie. Zalegałem z podatkiem lokalowym. Za karę zapłacę procenty. Słusznie! Zaczęłam jednak grzebać się w moim archiwum domowym i cóż się okazało: część podatku uściłem dawno. Poszedłem więc do Urzędu przy Al. Kościuszki 1, pok. 12. Oczywiście, na tym pokójku się nie skończyło. Musiałem odwiedzić i inne, wędrować od biurka do biurka, zanim udało mi się sprostować niewątpliwą pomyłkę nie moją, lecz tegoż Urzędu. Pomyłki takie urzędom podatkowym zdarzają się, niestety, do syć często. Otóż: albo tam są pracownicy, albo ich nie ma... Jeśli są, to niech wywiążują się z zadań i nie płaczą, jeśli nie ma — to trzeba ich skompletować.

Bo w niełatwej sytuacji znajduje się przeciętny szary człowiek. Zalegają go papierki: podatkowe, zwiazkowe, tramwajowe, mieszkaniowe, odzieżowe, żywnościowe itd. Żeby się w nich połapać, trzeba mieć tę-

leń. Żeby z nimi poradzić i uniknąć podobnych, jak wyżej opowiedziane, nieporozumień — trzeba je kompletnie wać, segregować, spinać, jednym słowem, prowadzić w domu całokształt wraz z początkami rachunkowości przebiełkowej.

Czy dobrze jednak będzie, jeśli wszyscy zamienimy się w kancelistów i rachmistrzów? Przecież, do licha, powinna obowiązywać zasada specjalizacji!

KSIEGARNIA NAUKOWA? Od czasu do czasu staram się uzupełniać swoje skromne tzw. horyzonty umysłowe. Rzucam wtedy w kącie beletrystykę i sięgam po książki z dziedzin wiedzy ścisłej.

Niestety, dobrej literatury naukowej mamy ciągle za mało. W porównaniu z literaturą piękną jest ona wyraźnie pokrzywdzona. To też uczeszyłem się, gdy zobaczyłem na wystawie książkę: „Lądujemy 6-go czerwca”. Aha, myślę sobie, to chyba jakaś monografia, dotycząca milnionnej wojny. Świetnie. Jeszcze tylko patrzę na nazwę wydawnictwa:

„Księgarnia Naukowa, Łódź, 1947”. To wzbudziło zupełnie już zaufanie.

Kupuje więc tę książkę. Cóż się okazuje! Jest to po prostu bardzo przeciętna powieść typu sensacyjno-spiegowskiego. Na jednej z okładek znajduje się zapowiedź następnej pozycji: „Papierosnica z alpaki”. Alpaka jest to, jak wiadomo, mieszanina miedzi, cynku i nikku.

Po zaznajomieniu się jednak z wymienionym wydawnictwem „Księgarnia Naukowej”, już się więcej nie dam nabrać. Jest pewna, że zapowiedziana książka nie ma nic wspólnego z przemysłem, z produkcją papierosnic z alpaki.

Powstaje pytanie: dlaczego to nieznanne bliżej łódzkie wydawnictwo dla celów reklamowych ordynarnie nadużywa słów i występuje jako „Księgarnia Naukowa”?

W Łodzi mamy kilka wydawnictw. Dobrze byłoby przyrzeć się bliżej ich działalności. Zdaje się, że w wielu wypadkach niekoniecznie zasługuje ona na pochwałę.

PRZEJŚCIE SUROWO WZBRO-

jednym murem kamienicznym a drugim, wywiesiłem kartkę z napisem: „Przejdźcie surowo uzbrojone...”

Ani się opatrzyłem, jak natychmiast ruszyli tedy uczniowie, urzędnicy, robotnicy, kupcy, artyści, literaci i w ogóle wszyscy nie wyliczając nawet mnie samego.

TYM WSZYSTKIM, którzy w tęsknocie za przestrzenią mieszkana, ciągle zgłaszają się do nas z zapytaniem, kiedy nareszcie zostaną wykończono piętrowe domy na skraju Parku Poniatowskiego, w pobliżu gmachu Ateller Filmu Polskiego, wyjaśniamy, iż są to budowle wzniesione specjalnie dla zdjęć do filmu.

OD DŁUŻSZEGO CZASU coś się wyraźnie psuje w państwie pocztowym. Prawie do reguły należy, iż list zwykły dochodzi do adresata szybciej, niż list nadany ekspresownie. W związku z tym ma być podobno zmieniony symbol naszych poczt. Jak wiadomo, symbolem tym dotąd były trąbki i zygaki błyskawic. Obecnie ma n/w być żółw z protezą.

JEDEN z naszych profesorów, po powrocie z podróży do Anglii, napisał w „Nowinach Literackich”: „Kraj ludzi, z których każdy usu-

je się wydawać kimś mniej, niż jest...”

Zupełnie inaczej niż u nas! W POCZEKALNI pewnej instytucji wisi tabliczka z napisem: „Pale nie surowo uzbrojone...”. Pod nią zaś wisi druga: „Nie rzucać niedopalków na podłogę...”. Widocznie ten, kto zawieszał pierwszą tabliczkę, był sceptykiem i chcąc się zaasekurować, na wszelki wypadek kazal zawiesić również tę drugą.

CZY WIECIE, ŻE... w Warszawie, na dworcu głównym, wśród tzw. kłozetów, jest kłózka z napisem „siuz bowy”.

I mówić tu o równości!! Z PORADNIKA LEKARSKO-KOSMETYCZNEGO. Czerwonocień nosa usuwamy przez wzmoczone używanie alkoholu. Po pewnym czasie czerwonocień ustępuje i przechodzi w fioleń.

Naparzenie twarzy, stosowane niekiedy w razie zatargów i nieporozumień, odradzamy. Lepiej odświeża cerę zabieg, wykonywany specjalnym aparatem przy rozpylonej, rozgrzanej parze wodnej.

OUT.



# SPORT

S.O.S.! S.O.S.! S.O.S.!

## Apelujemy do ojców miasta Łodzi

Film Polski prowadzi pertraktacje w sprawie kupna jeszcze jednego obiektu sportowego

Przed kilku tygodniami odbyło się walne zebranie lekkoatletów Łódzkiej, a tydzień temu obradowali piłkarze. W obradach tych związków naczelne miejsce zajęła sprawa wyposażenia naszego województwa, a w pierwszym rzędzie — miasta w odpowiednie urządzenia sportowe.

Jest ich brak. Lekkoatleci nie mogli już o braku hali. Pomijano milczeniem żalosną pamięć halę, zamienioną skutkiem jednego z najfatalniejszych błędów na atelier filmowe.

Podobnie rzecz się miała w sali Miejskiej Rady Narodowej, gdzie radził sejmik piłkarski.

Zimą niepodobna prowadzić jakichkolwiek treningów. Latem — wszystkie boiska zajęte są na treningi i przeciążone rozrywkami. Budować nowe tereny, inwestować w sport! — ten postulat wysuwali wszyscy przed stawiciele 8 tys. zawodników czynnych. A mieli prawo mówić również w imieniu kilkuset tysięcy młodzieży, która niema miejsca na uprawianie sportu.

I oto w czasach, gdy najwyższe czynniki państwowe w pełnym rozumieniu odpowiedzialności za zdro-

wie młodego pokolenia, wprowadzają obowiązek wychowania fizycznego, w chwili kiedy sport staje się wreszcie sprawą całego państwa, całego społeczeństwa, kiedy rząd, partie polityczne, związki zawodowe zagadnieniu sportu i wychowania fizycznego poświęcają wiele swej uwagi, notujemy niecodzienny wypadek:

jak doniósł we wczorajszym numerze naszego pisma sprawozdawca z obrad kolegium zarządu miejskiego, zaakceptowano w Zarządzie Miejskim propozycję Filmu Polskiego sprzedania terenu w Parku Poniałowskiego, na którym znajdowało się boisko!

W lecie minionego roku, zwracaliśmy uwagę opinii publicznej, że stadion ten został zajęty przez Film Polski na budowę dekoracji do nakręcanego wówczas nowego filmu. Zapowiadano nam jednak, że po nakręceniu tego filmu teren zostanie, po doprowadzeniu go do porządku zwrócony, młodzieży naszego miasta.

Zamiast tego — dowiadujemy się o postanowieniu sprzedaży boiska!.. Film Polski ma już na swym sportowym rachunku jedyną w Łodzi halę sportową. Obecnie istnieje możliwość wpisania drugiej pozycji.

Rozumiemy doskonale potrzeby tej ważnej instytucji.

Nie mamy zamiaru kwestionować konieczności sprzedania, czy wydzierżawienia Filmowi Polskiemu od powiednich terenów dla celów związanych z produkcją polskich filmów. Czy jednak tak musi się dziać, że interesy sportu i filmu muszą się nawzajem ścierać?

Czy tylko właśnie obiekty sportowe są właściwsze dla działalności Filmu Polskiego?

Czy praktycznie, w tym wypadku, Film Polski musi otrzymać teren dla swych potrzeb właśnie na miejscu, gdzie było i powinno być boisko?

Jesteśmy pewni, że nie sprawiło by to tej instytucji olbrzymich trudności, gdyby Zarząd Miejski oddał jej plac położony obok, poza boiskiem.

I trudno nam mieć pretensje do dyrekcji Filmu Polskiego. W trosce o rozwój swej działalności, nie musi ona brać pod uwagę potrzeb młodzieży naszego miasta, potrzeb sportu... Ale obowiązek dbania o te sprawy leży przecież na Zarządzie Miejskim.

Za 17 milionów zł — jak czytamy w sprawozdaniu z posiedzenia Kolegium, na którym omawiana była powyższa sprawa, ojcowie miasta są zdecydowani wyżyć się boiska.

I dlatego jesteśmy żywo zainteresowani postanowieniem Kolegium sprzedaży boiska. Prawda — nie byłoby ono wielkie. Prawda — nie nadawało się ono do urządzenia większych imprez. Ale przecież nie tylko takimi boiskami, na których odbywają się wielkie mecze piłkarskie —

należy się opiekować.

Jest niestety w Łodzi wiele klubów, ba — wiele szkolnych kół sportowych, które pozbawione jakichkolwiek placów do uprawiania wych. fizycznego, z najwyższą radością pochwiliwałyby przekazanie do ich dyspozycji boiska w Parku Poniałowskiego. Zdała od miasta, położone w parku, boisko to nadawało się i nadaje idealnie właśnie dla ćwiczeń, treningów, rozrywek szkolnej młodzieży.

Kilkakrotnie podczas obrad Miejskiej Rady Narodowej słyszeliśmy z usta kierowników Zarządu Miejskiego zapowiedzi większych inwestycji na cele wychowania fizycznego. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że pod tym względem samorząd Łódzki ma pewne realne osiągnięcia. Tym bardziej dziwi nas ostatnia decyzja.

Sprawa na szczęście nie jest jeszcze przegrana. Uchwała Kolegium musi zostać zatwierdzona przez Radę Miejską. Zbierze się ona w pierwszych dniach lutego. Mam nadzieję, że — radni Wielkiej Łodzi, po zapoznaniu się z całością sprawy, po zanalizowaniu olbrzymich potrzeb w dziedzinie urządzeń sportowych zaproponują Filmowi Polskiemu kupno innego terenu, a stadion zostanie zwrócony tym, którzy mają pełne prawo spodziewać się opieki ojców miasta.

Jacek W.

## Mistrzostwa narciarskie Okręgu Podhalańskiego

ZAKOPANE (tel. własny). — W dniu wczorajszym, przy złych warunkach atmosferycznych i cienkiej pokrywie śnieżnej, rozpoczęły się mistrzostwa narciarskie Okręgu Podhalańskiego.

Bieg na 18 km., po ostrej walce, która rozgrywała się na całej trasie, pod nieobecność „olimpijczyków”, wygrał Sitarz Józef (Wisła) w czasie 1:24,42. 2) Skupień Stanisław 1:25,23. 3) Kobylański (HKN). 4) Zwiącaż (Wisła). 5) Skupień Tadeusz (SNPT). 6) Roj Wład. (Wisła) 7) Stopka Michał (SNPT).

W punktacji do kombinacji norweskiej na czoło wysunęli się: 1. Roj Wład., 2. Froniek, 3. Holy, 4. Łojas. Wobec pogarszających się warunków śnieżnych, nie wiadomo, czy w dniu dzisiejszym dojdą do slanku zapowiadane skoki na Krokwi.

## Wółkowski gra w OMTUR

WAŁBRZYCH. — W meczu hokeja lodowego pomiędzy miejscową drużyną Lenu a OMTUR-em z Jeleniej Góry, zakończonym zwycięstwem Lenu 6:1, wziął udział w drużynie pokonanej wielokrotny reprezentant Polski, Wółkowski, który stałe mieszka w Karpaczu.

## Decyzja P.K.Ol. krzywdzi hokeistów

### Drużyna polska nie weźmie udziału w Olimpiadzie

Na ostatnim posiedzeniu, Polski Komitet Olimpijski postanowił wycofać reprezentację hokejową Polski z tegorocznych igrzysk olimpijskich. Powodem tej decyzji — była słaba forma naszych olimpijczyków.

Istotnie — drużyna nasza, w porównaniu z klasą, jaką reprezentują hokeiści czescy, amerykańscy lub na węg. szwedzcy nie wiele miała by do powiedzenia na turnieju w St. Moritz. Nie znaczy to jednak, abyśmy decyzję Polskiego Komitetu Olimpijskiego nie uważali dziś za duży błąd. Skoro wysłaliśmy naszych zawodników na obóz przygotowawczy do Czechosłowacji, skoro pozwoliliśmy im grać na terenie Szwajcarii — nie widzimy teraz poważnych podstaw, dla których drużyna polska nie miała by uczestniczyć w Olimpiadzie.

Gdyby wyjazd ten miał nas kosztować, nie mielibyśmy nic przeciwko temu, aby zawodnicy nasi siedzieli w domu. Ale skoro drużyna ta znajduje się już o jeden krok od St. Moritz, skoro Polski Komitet Olimpijski nie za jej pobyt nie płaci (na wydatki związane z wyjazdem hokeiści nasi zarobili sami za granicą) — to należało zezwolić reprezentacyjnej drużynie na wzięcie udziału w Olimpiadzie.

Wiemy, iż poza tym wszystkim kryje się i to, że obawiamy się dwucyfrowych porażek. Czy rozsądnie jest jednak w sporcie ukrywać swoją słabość i unikać pojedynków z lepszymi zespołami, gdy ku temu nadarza się tak niebywała okazja.

Podkreślaliśmy niejednokrotnie, że nasi zawodnicy idą na Olimpiadę po naukę i w dalszym ciągu podtrzymujemy nasze zdanie.

Nie posiadamy w tej chwili takich reprezentantów, którzy zagwarantują nam zdobycie złotych medali. Musimy się uczyć i doganiać innych.

A nie jest przecież tajemnicą, że na

Olimpiadzie wiele można skorzystać, wiele można się nauczyć, aby po tym przekazać tę wiedzę sportową młodszymi kolegom w kraju.

Tego widocznie nie wziął pod uwagę Polski Komitet Olimpijski. A szkoda.

Hokeiści nasi bawią jeszcze w Szwajcarii. Oto, co wczoraj podała Polska Agencja Prasowa:

W Lozannie rozpoczyna się międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem czołowych drużyn szwajcarskich oraz reprezentacyjnej drużyny Anglii. W turnieju tym weźmie również udział drużyna Polska.

Po ostatnim spotkaniu z „SC Berno“, które zakończyło się remisem 4:4, prasa szwajcarska wyraża się o Polakach bardzo pochlebnie.

Fachowcy szwajcarscy uważają, że drużyna nasza jest jednym z najpoważniejszych kandydatów na zwycięzcę turnieju. Turniej w Lozannie wzбудził, ze względu na atrakcyjną obsadę, olbrzymie zainteresowanie.

Znany jest niezmiernie przychylny i bardzo życzliwy stosunek Szwajcarów do Polaków i dlatego nie należy aż tak bardzo poważnie traktować hymnów pochwalnych pod adresem naszej reprezentacji.

Można tylko stwierdzić i nie będzie w tym przesady, że drużyna polska poprawiła swą formę i gra wiele lepiej, niż na meczach w Czechosłowacji.

Wszyscy zawodnicy przez trzy miesiące, rzetelnie pracowali, skupiając się do igrzysk i dlatego w zupełności zasłużyli na to, aby wziąć udział w tak poważnej imprezie, jak Olimpiada. (wl)

## Piłkarze węgierscy remisują w Kairze

KAIR. — Mecz węgierskiej drużyny piłkarskiej „Ujpest“ (Budapeszt) z reprezentacją Kairu zgromadził na reprezentacyjnym stadionie wojskowym ponad 25.000 w. dzów.

Obecny był na nim również król Egiptu Faruk.

Spotkanie, rozegrane przy meznaczej przewadze gospodarzy, zakończyło się wynikiem remisowym 0-0.

## Dziś walcza pływac! Skład reprezentacji Katowic

Dziś na basenie YMCA o godzinie 17 odbędzie się spotkanie pływackie Łódź — Katowice.

Reprezentacja Katowic wystąpi w następującym składzie:

100 mtr. styl. dowol.: Kaluża, Procel.

400 mtr. styl. dowol.: Kaluża, Procel.

200 mtr. styl. klas.: Szoltysek, Klecka.

100 mtr. styl. grzbietowym: Was, Graber.

Sztafeta 3 x 100 styl. zmienne: Was, Szoltysek i Kaluża.

Sztafeta 5 x 50 styl. dowolnym: Procel, Szczok, Was, Graber, Kaluża.

Skoki: Graber. Piłka wodna: Szoltysek, inż. Szczepański, Hallor, Was, Kaluża.

Drużyna Katowic reprezentowana będzie wyłącznie przez pływaków „Pogoni“.

## Artur Conan Doyle

### Przygoda trzech Garridebów

— Zbliżamy się do rozwiązania zagadnienia — powiedział. Mam nadzieję, że się orientujesz w sytuacji?

— Nie mam najmniejszego pojęcia, o co chodzi!

— Dotychczas wszystko jest jasne. Jutro zobaczymy, jaki będzie koniec afery. Czyż nie zauważył nic ciekawego w tym ogłoszeniu?

— Zdaje mi się, że wyraz „plug“ był błędnie wydrukowany.

— Doskonale. Watson, poprawiasz się z dniem każdym. Szuszenie, wyraz ten był wydrukowany po angielsku, ale zupełnie dobrze według pisowni amerykańskiej.

Składacz „hołwi“ go według rękopisu. Dalej, studnie arcydzieła są używane w Ameryce, a niemal zupełnie nieznanne w Anglii. Całe ogłoszenie jest typowo amerykańskie, a nasz Amerykanin przypisuje je angielskiej firmie. Cóż to znaczy?

— Przypuszczam, że ten amerykański adwokat sam jest autorem ogłoszenia. Ale nie rozumiem w jakim celu.

— Jasnym jest, że chciał, aby ten poczciwy starszek wyjechał do Birmingham. Mógłbym go uprzedzić, że pojedzie do tego miasta za późno, ale po namyśle postanowiłem dać sprawie dojrzeć.

Niech jedzie. A jutro, Watsonie zobaczymy co z tego wyniknie.

Nazajutrz rano Holmes wstał bardzo wcześnie i od razu się ulotnił. Kiedy wrócił na śniadanie, był niezwykle poważny.

Sprawa jest grubsza, aniżeli przypuszczałem — powiedział. Uważam za swój obowiązek uprzedzić cię, chociaż wiem, że będzie to raczej bódkiem dla takiego poszukiwacza przygód jak ty. Czyżby na nas niebezpieczeństwo, uprzedzam cię.

— Przecież nie po raz pierwszy

narazamy się wspólnie Holmesie. Mam nadzieję, że nie po raz ostatni. Na czym polega niebezpieczeństwo?

— Mam przed sobą niezwykle trudne zadanie. Stwierdziłem tożsamość Mr. John Garrideba, radcy prawnego. Jest to nikt inny, jak znany przestępca „Zbój“ Evans.

— Nic mi to jeszcze nie mówi.

— Odwiedziłem naszego przyjaciela Lestrada w prezydium policji w Scotland Yardzie. Brak im tam czasami wyobraźni i intuicji, ale sumiennosc i porządek są bez zarzutu i nie mają sobie równych. Przyszło mi na myśl, że może mi się uda trafić na ślad tego Amerykanina w ich archiwach. Istotnie, zauważyłem jego uśmiechniętą twarz w „galerii portretów przestępców“. Figuruje on tam, jako James Winter, alias Morecroft, alias Killer Evans. Zapisalem sobie parę zdań z jego dossier. Liczy on lat 43. Urodził się w Chicago. Wiadomo o nim, że zastrzelili troje ludzi w Stanach Zjednoczonych. Uniknął kary dzięki wpływom po-

litycznym. Do Londynu przyjechał w 1893 r. W styczniu 1895 r. strzelił przy kartach do swego partnera. Człowiek ów zmarł od ran; pod czas śledztwa okazało się, że zabity wszczął bójkę. Człowiekiem tym był Rodger Presbury, znany fałszerz pieniędzy w Chicago. Zbój Evans został wypuszczony z więzienia w 1901 roku. Czas jakiś pozostawał pod dozorem policji i o ile wiadomo, prowadził życie przyzwoite. Jest to człowiek bardzo niebezpieczny, zawsze ma broń przy sobie i gotów jest zrobić z niej użytek. Oto nasz ptaszek, Watsonie, ptaszek wart polowania, mój drogi.

— O co mu jednak chodzi?

— I to zaczyna się wyjaśniać. Nasz klient przecież powiedział nam, że mieszka tam od pięciu lat. Zanim Nathan Garrideb je wynajął, mieszkanie to cały rok stało próżne. Poprzednim lokatorem był niejaki Waldron, którego dobrze przypominają sobie w administracji domu. Znikł on nagle pewnego dnia i wszelki ślad o nim zaginął. — Był to męż-

czyzna wysoki, z czarną brodą, z bardzo wyrazistymi rysami twarzy. Dalej Presbury, ten którego zamordował zbój Evans, według opisu Scotland Yardu, był również brunetem, wysokiego wzrostu, z brodą.

Przypuścmy, że Presbury, amerykański rzeźmieszek mieszkał w tym pokoju, w którym nasz, Bogu ducha winien przyjaciel, urządził sobie muzeum. Mamy jak widział, wreszcie kilka ogniw łańcucha.

— A dalsze ognia?

— Musimy udać się po nie do mieszkania Nathana Garrideba i zobaczyć co się stanie.

Wyjął rewolwer z szuflady i wręczył mi.

— Ja mam swojego starego ulubienca przy sobie. Jeżeli nasz przyjaciel z dziekiego Zachodu będzie chciał usprawiedliwić swoje przewisko, będziemy przygotowani. Możesz sobie wziąć na godzinę urlop, za godzinę bowiem ruszymy na tę przygodę przy Rider Street.

(c. d. n.)



Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewiczza (Sz. Fabianicka 56), Dancielickiego (Piotrkowska 127), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karłina (Piłsudskiego 54), Zajackiewicza (Zielony Rynek 37), Zagórowskiej (Limanowskiego 37).

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO.

Dzisiaj gościnne występy Opery Dolnośląskiej.

O godz. 15 opera komiczna największego kompozytora czesnosłowackiego B. Smetany „Sprzedana Narzeczona”, wszystkie miejsca wyprzedane.

Passé-partout nie ważne.

O godz. 19 „Halka” opera St. Moniuszki do słów Włodzimierza Wolskiego, wszystkie miejsca wyprzedane.

Passé-partout nie ważne.

TEATR POWSZECHNY

Dzisiaj o godz. 16 i 19.15 jedna z największych i najmilniejszych komedii Al. Fredry — „Damy i Huzary”. Obsadę tworzą: B. Bronowska, H. Puchniewska, H. Taborska, M. Seroczyńska, S. Domańska, M. Kozłowska, U. Latosińska, F. Zukowski, K. Pagowski, J. Piłarski, J. Warmiński, J. Kosiński, L. Ordon, Reżyseria Z. Modrzewskiej. Dekoracje i kostiumy J. Rypkowski.

TEATR LITERACKO - SATYRYCZNY „OSA”

Codziennie o godz. 19.30. W niedzielę i święta o godz. 16.30 i 19.30. Rewia humoru, satyry politycznej, piosenki i tańca p. t. „WIELKI MECZ”. Udział biorą: H. Grossówna, A. Dymasz, H. Brzezińska, J. Pichelski, J. Darski, M. Dąbrowski, B. Halimirska, Z. Łuczak, St. Piasecka, H. Swajcar, duet Suitt.

Kasa czynna w godz. 10 — 13 i od 16. Tel. 104-09.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o g. 14, 16 i 18.30 program satyry politycznej p. t. „WGLAD W RZĄD” z udziałem całego zespołu „SYRENY”.

Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o g. 14, 16 i 18.30 program satyry politycznej p. t. „WGLAD W RZĄD” z udziałem całego zespołu „SYRENY”.

Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o g. 14, 16 i 18.30 program satyry politycznej p. t. „WGLAD W RZĄD” z udziałem całego zespołu „SYRENY”.

Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o g. 14, 16 i 18.30 program satyry politycznej p. t. „WGLAD W RZĄD” z udziałem całego zespołu „SYRENY”.

Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o g. 14, 16 i 18.30 program satyry politycznej p. t. „WGLAD W RZĄD” z udziałem całego zespołu „SYRENY”.

Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o g. 14, 16 i 18.30 program satyry politycznej p. t. „WGLAD W RZĄD” z udziałem całego zespołu „SYRENY”.

Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o g. 14, 16 i 18.30 program satyry politycznej p. t. „WGLAD W RZĄD” z udziałem całego zespołu „SYRENY”.

Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o g. 14, 16 i 18.30 program satyry politycznej p. t. „WGLAD W RZĄD” z udziałem całego zespołu „SYRENY”.

Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o g. 14, 16 i 18.30 program satyry politycznej p. t. „WGLAD W RZĄD” z udziałem całego zespołu „SYRENY”.

Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o g. 14, 16 i 18.30 program satyry politycznej p. t. „WGLAD W RZĄD” z udziałem całego zespołu „SYRENY”.

Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o g. 14, 16 i 18.30 program satyry politycznej p. t. „WGLAD W RZĄD” z udziałem całego zespołu „SYRENY”.

Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o g. 14, 16 i 18.30 program satyry politycznej p. t. „WGLAD W RZĄD” z udziałem całego zespołu „SYRENY”.

Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o g. 14, 16 i 18.30 program satyry politycznej p. t. „WGLAD W RZĄD” z udziałem całego zespołu „SYRENY”.

Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o g. 14, 16 i 18.30 program satyry politycznej p. t. „WGLAD W RZĄD” z udziałem całego zespołu „SYRENY”.

Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o g. 14, 16 i 18.30 program satyry politycznej p. t. „WGLAD W RZĄD” z udziałem całego zespołu „SYRENY”.

Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o g. 14, 16 i 18.30 program satyry politycznej p. t. „WGLAD W RZĄD” z udziałem całego zespołu „SYRENY”.

Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o g. 14, 16 i 18.30 program satyry politycznej p. t. „WGLAD W RZĄD” z udziałem całego zespołu „SYRENY”.

Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

Dzisiaj rozpoczyna się „Tydzień Inwalidów”

Obowiązkiem społeczeństwa jest pomoc dla tych, co w walkach wyzwoleniczych stracili zdrowie

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się „Tydzień Inwalidów Wojennych” pod hasłem spopularyzowania problemu inwalidzkiego wśród najszerszych rzesz obywateli i produktywizacji inwalidów wojennych. Proktorat nad „Tygodniem” objęli Marszałek Żywieński, premier tow. Cyraniewicz, szereg ministrów i działacze politycznych, oraz przedstawiciele najwyższych władz wojskowych.

**PROGRAM „TYGODNIA”**  
Otwarcie „Tygodnia” poprzedzi przemówienie radiowe przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Inwalidów RP ppłk. inż. Kępczyńskiego. W sali „Roma” w Warszawie odbędzie się wielka akademія.

W Łodzi w dni dzisiejszym odbędzie się w Teatrze Domu Żołnierza akademія na program której złożyła się przemówienia okolicznościowe oraz produkcje artystyczne. W czasie „Tygodnia” odbędą się we wszystkich miastach naszego województwa obchody z udziałem przedstawicieli społeczeństwa. Jednocześnie odbędą się zbiórki ofiar pieniężnych.

Zebrałe fundusze zostaną całkowicie przeznaczone na produktywizację inwalidów, na szkolenie i zatrudnienie ich w odpowiednich zawodach.

Inwalidzi pragną w czasie „Tygodnia” zademonstrować społeczeństwu łódzkiemu swoje dotychczasowe osiągnięcia na placówkach spółdzielczych i produkcyjnych.

**DOMY DLA SIEROŚĆ**

Związek Inwalidów Wojennych RP ma się czym poszczycić. W Łodzi, przy ul. Narutowicza 114 przystąpił do budowy bursy i szkoły, a gmach ten oddany będzie do użytku inwalidów jeszcze na wiosnę.

Związek prowadzi cały szereg Domów Dziecka w wielu miejscowościach klimatycznych na Dolnym Śląsku i na Podhalu. W domach tych dzieci inwalidów znajdują się na opiece wychowawczą i lekarską. Ze szczególną troskliwością opieką ta rozróżniana jest nad sierotami i półsierotami po poległych żołnierzach i zmarłych inwalidach wojennych. Ubiegłego lata organizowane były dla dzieci kolonie. Akcja ta kosztowała ponad 50 milionów. Szesć tysięcy dzieci przebywało w domach wypoczynkowych w Świdnicy, Krynicy, Karpaczu, Ustroniu Morskim itd. Niestety nie wszystkie dzieci mogły korzystać z dobrodziejstw kolonii letnich z powodu szczupłości kredytów, jakimi dysponuje Związek Inwalidów.

**AKCJA LECZNICZO-WYPOCZYNKOWA**  
Prowadzona jest szeroko zakrojona akcja opieki lekarskiej nad samymi inwalidami. We wszystkich prawie uzdrowiskach polskich istnieje domy leczniczo-wypoczynkowe, w których inwalidzi odzyskują zdrowie i wypoczywają po trudach wojennych.

**PRODUKTYWIZACJA INWALIDÓW**  
Naczelny zarząd Związku oraz Główny Urząd Inwalidzki jest produktywizacja inwalidów, dająca im możliwość powrotu do pracy i niezależności się od opieki społecznej. Pisząc o tych sprawach nie można pominąć milczenie pierwszej w Polsce inwalidzkiej osady rolnej pod Bydgoszczą, Szkoleniowego Ośrodka Rolnego na Opolszczyźnie oraz wielkiej Spółdzielni, za trudniącej ponad 500 inwalidów w różnego rodzaju warsztatach pracy.

**ZAPOMOGI I RENTY**

Wszystkie te przedsięwzięcia prowadzone są niezależnie od akcji pomocy doraźnej, na którą wydaje się rocznie 50 milionów, oraz zapomóg stałych, wypłacanych co miesiąc najbardziej inwalidom, wdowom i sierotom. Stałe świadczenia dawane są również ościennym byłym żołnierzom. Dla nich to przeznaczone są głównie bursy, schroniska itp. Przez budowę specjalnych domów Związek pragnie rozładować głód mieszkaniowy, szczególnie dotkliwie odczuwany wśród inwalidów wojennych.

Rząd czyni wiele w kierunku ulżenia dol inwalidów. Między innymi podniesione zostały ostatnio renty w stosunku do stawek przedwojennych. Jednak wszystko to nie wystarczy, bowiem w kraju mamy około 8.000 inwalidów wojennych. Im to musi pomóc całe społeczeństwo, a droga do tego celu jest podjęta przez władze inwalidzkie akcja programowa, rozpoczynająca się dzisiaj „Tygodniem Inwalidów Wojennych”.

S. G.

Sytuacja na rynku węglowym Do 1 lutego należy odebrać przydziały

W Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego w Łodzi odbyła się w dniu wczorajszym konferencja, na której omówiono sytuację na rynku węglowym w Łodzi.

Mieszkańcy Łodzi, którzy zarejestrowali się na składach węglowych winni niezwłocznie w terminie od 1 lutego r. odebrać przyznane im paliwo, ponieważ niezgłoszenie się po odbiór traktowane będzie jako rezygnacja, a węgiel przyznany będzie nabywcom bardziej potrzebującym. Węgiel woźninkowy może być odbierany bez względu na posiadany numer rejestracyjny w ilości 1 tony na gospodarstwo domowe po cenie 3.890 zł za tonę. Poczynając od 1 lutego węgiel woźninkowy będzie sprzedawany każdemu, który się po niego zgłosi, aż do wyczerpania posiadanych na składzie zapasów.

Wszystkie instytucje, które do końca grudnia 1947 r. zaopatrywane były przez Wydział Aprobizacji, względnie, które starały się o przydział opału, winny niezwłocznie do 1 lutego zgłosić na piśmie swoje zapotrzebowanie na I kwartał 1948 r. do CZPW, niezależnie od zgłoszonych już kwestionariuszy węglowych na bieżący rok, w przeciwnym razie instytucjom tym grozi utrata przydziału. (t)

**ŚWIEŻE MIĘSO NA KARTY ŻYWOŚCIOWE.**

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprobizacji — podaje do wiadomości, że w dniach: 26, 27, 28 stycznia r. b. w sklepach rzemieślniczych włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej będzie wydawane mięso świeże (rąbanka) na następujące odcinki kart żywnościowych:

Na odcinek 21 z kart I kat. z m-cm styczniaw w ilości 1,30 kg. w cenie 8 zł za porcję.

Na odcinek 21 z kart IRD3, IRD7, IRD12 w ilości 0,65 kg. w cenie 4 zł za porcję.

Na odcinek 21 z kart „M” (Macierzyńska) i „C” (dla ciekło pracujących) w ilości 0,35 kg w cenie 2 zł za porcję.

Mięsa przydziałowego w dni mieszane to jest 29, 30 i 31 b.m. sprzedawać nie wolno.

Komunikat powyższy nie dotyczy kart R.C.A.

Mer rejestracyjny w ilości 1 tony na gospodarstwo domowe po cenie 3.890 zł za tonę. Poczynając od 1 lutego węgiel woźninkowy będzie sprzedawany każdemu, który się po niego zgłosi, aż do wyczerpania posiadanych na składzie zapasów. Wszystkie instytucje, które do końca grudnia 1947 r. zaopatrywane były przez Wydział Aprobizacji, względnie, które starały się o przydział opału, winny niezwłocznie do 1 lutego zgłosić na piśmie swoje zapotrzebowanie na I kwartał 1948 r. do CZPW, niezależnie od zgłoszonych już kwestionariuszy węglowych na bieżący rok, w przeciwnym razie instytucjom tym grozi utrata przydziału. (t)

Nieuczciwy konduktor PKS przywłaszczył sobie pieniądze za bilety

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi rozpatrywała wczoraj sprawę Tadeusza Żelazko, zam. przy ul. Narutowicza 89, konduktora na linii autobusowej PKS Łódź — Radom. Żelazko dopuszczał się od dłuższego czasu nadużyć. Polegały one na tym, że pobierał on od pasażerów pieniądze za przejazd, nie wydając im wzamian biletów. Uzyskane w ten sposób pieniądze przywłaszczył sobie, narażając PKS na poważne straty materialne.

„Aqua de pompa”

Na szerokim świecie nikt z pewnością nie dałby wiary, że tak wielkie miasto jak Łódź, cierpi chronicznie na brak wody. My, niestety, wiemy o tym od niepamiętnych czasów i na rzekamy na zaniechania i braki. Budowaliśmy kosztem wielomilionowych sum pierwsze zbiorniki i urządzenia wodociągowe i kto wie, czy całe miasto nie byłoby już objęte siecią wodociągową, gdybyśmy mogli uzyskać od rządu potrzebne kredyty inwestycyjne. W tym roku praca w tej dziedzinie niewątpliwie posunie się trochę naprzód, ale mieszkańcy wielu jeszcze ulic w różnych dzielnicach Wielkiej Łodzi długo będą musieli czerpać wodę ze zwykłych studzien, czy też z ulicznych kranów, niekiedy bardzo odległych od miejsca zamieszkania.

Z tym trzeba się, niestety, pogodzić. Trudno, z czym jednak trudno pogodzić się, to z „inowacją”, wprowadzoną w sposobie nabywania wody, bo wodę u nas się kupuje, płacąc za wiadro złotówkę.

Polega ona na tym, że wydział wodociągów przy samorządzie, nie mając widocznie zaufania do poborców, urzędujących przy kranach ulicznych i pilnujących porządku przy wielometrowych ogonkach po wodę, zaprowadził od tego miesiąca na wodę... kartki. Łodzianie, zmuszeni do wystawiania w kolejce z wiaderkiem przy źródle magistralnym, zmuszony jest co pewien czas udawać się do biura wydziału przy ul. Wierzbowej, aby tam wykupić odpowiednią ilość kartek, upoważniających do otrzymania odpowiedniej ilości wiader wody.

Jest rzeczą jasną, że naraża to „spragnionych” wody na dwukrotną stratę drogiego czasu, bo raz musi wystawać w kolejce, drugi zaś raz musi conajmniej godzinę lub dwie poświęcić na podróż po kartki. Najciekawszą w tym wszystkim jest okoliczność, że wszystko jedno przy kranie ten sam poborca miejski odbiera kartki, które ładuje do... zaplombowanej kasy, tak jakbyby nie mógł schować sobie „na bok” kartki i spieniężyć jej, lub wziąć sobie za nie bez ograniczeń „akwę de pompe”.

Czy tak źle jest już z uczciwością naszych urzędników, że nie można im zaufać marnych złotych, wnieszonych przez mieszkańców za wodę? STG.

Kina

**ADRIA** — ul. Marszałka Stalina 1: „Serenada w dolinie słońca” (16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30).  
**BALTYK** — ul. Narutowicza 20: „As Wywiadu” — 15, 17, 19, 21, niedziele 13.00.  
**BAJKA** — ul. Franciszkańska 31: „Spotkanie — początek seansów — 16.30, 18.30, 20.30; niedziele 14.30.  
**GDYNIA** — ul. Daszyńskiego 2: „Zamięta śnieżną” (17, 19, 21, niedziele 15).  
**MUZA** — Ruda Fabianicka: „Znak Zoro” (18, 20, niedziele 16, 18).  
**OSWIATOWE** — ul. Piotrkowska 243: Z powodu remontu nieczynne.  
**POLONIA** — ul. Piotrkowska 67: „Symfonia Pastorała” — 15, 17, 19, 21, niedziele 15.  
**PRZEWIŚNIENIE** — ul. Żeromskiego 74/76: „Konwój” — 15.30, 18, 20.30; niedziele 13.  
**ROBOTNIK** — ul. Kilińskiego 178: „Skarb Tarzana” — 17, 19, 21, w niedziele 15.  
**HEL** — ul. Legionów 2/4: „Triumf Doktora O'Connor” — początek seansów 17, 19, 21, niedziele 15.  
**ROMA** — ul. Rzgowska 84: „Ludzie bez skrzydeł” (17, 19, 21, niedziele 15).  
**REKORD** — ul. Rzgowska 2: „Piękna przegródka” (16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30).  
**STYLOWY** — ul. Kilińskiego 123: „Kulisy Wielkiej Rewii” — 15.30, 18, 20.30, niedziele 13, 15.30, 18, 20.30.  
**SWIT** — Bastwicki Rynek 5: „Błyskawica” (16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30).  
**TATRY** — ul. Sienkiewicza 40: „Nieuchwytny Smiths” (17, 19, 21, niedziele 15).  
**WISLA** — ul. Daszyńskiego 1: „Przysięga” — 16, 18.30, 21; niedziele i święta 13.30, 16, 18.30, 21.  
**WŁOKNIARZ** — ul. Zawadzka 16: „Skarb Tarzana” 15, 17, 19, 21, niedziele 13, 15, 17, 19, 21.  
**WOLNOŚĆ** — ul. Nantórowskiego 16: „Jane Łany” (16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30).  
**ZACHETA** — ul. Złotowska 38: „Podjęcie” — 17, 19.  
**TECZA** — Piotrkowska 108: „Kulisy Wielkiej Rewii” — 16, 18.30, 21, niedziele 13.30, 16, 18.30, 21.

RADIO

**NIEDZIELA, 25 STYCZNIA**  
7.05 Muzyka, 8.00 Dziennik, 8.30 Muzyka, 9.00 Nabożeństwo, 10.00 Audycja regionalna, 11.03 „Przed statutowym Zjazdem Stronnictwa Ludowego w Łodzi” — przemówienie Wojewody łódzkiego, ob. Piotr Szymanka, 11.15 „Na widowni tygodnia”, 11.25 Płyty najnowszej produkcji, 12.03 Poranek symfoniczny, 13.30 Audycja literacka, 13.40 „Niedziela na wsi”, 14.25 Chwila Bliźni Studiów, 14.30 Zagadka radiowa, 14.40 Słuchowisko, 15.25 „Z zagadnień wiślickich”, 15.45 „Leopard Staff” felieton, 15.55 „Podwieczorek przy mikrofonie”, 16.35 Audycja dla dzieci, 16.50 „W 50-ty rocznicę śmiertel twórcy „Maratonu” — felieton, 17.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry F. R., 18.15 Aktualności dźwiękowe, 18.35 Sześć, 18.45 „Notatnik teatralny z Moskwy” — felieton, 19.20 Utwory rosyjskich kompozytorów, 19.40 Gawędka literacka, 20.00 Dziennik, 20.50 Wiad. sport., 21.00 „U naszych przyjaciół”, 21.30 „Na muzycznej fall”, 22.00 Muzyka taneczna 22.50 Wiad. sportowe, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.20 Muzyka taneczna, 24.00 koncert zyczeń.

KONCERTY

**DZIS BRONISLAW GIMPEL GRA W ŁODZI.**  
Jeden z najslawniejszych skrzypków świata Bronisław Gimpel odbywa obecnie tournée koncertowe po Europie. W Łodzi koncertyje dzisiaj w niedzielę 25 stycznia r. b. o godz. 12-ej w południe w sali kina „Baltyk”. Jak się dowiadujemy cały program Gimpele w Polsce będzie powtórzeniem uroczystego recitalu „Jaki Gimpel odbył w Nowym Jorku, zęgnając się z tamtejszą publicznością. Program ten obejmuje dzieła: Bacha, Glazunowa, Wieniawskiego, Szymanowskiego i wielu in. oraz Hindemitha (po raz pierwszy w Europie i w Polsce). Sołiście towarzyszy pianista Władysław Szpilman. Reszta biletów w kasie kina „Baltyk” od godziny 10-jej rano.

ZAPISY

**do 1-go Gimn. dla Dorosłych**  
Jak nam komunikują, zapisy do I kl. I Państw. Gimn. dla Dorosłych w Łodzi przy ul. Limanowskiego 124 a odbędą się w dniu 25 stycznia w godz. 15—19.  
Przyjmowani będą kandydaci powyżej lat 18 na podstawie świadectwa ukończenia szkoły powszechnej.

**TEATR „SYRENA” Traugutta 1**  
**UWAGA!!!** Przedst. pop. o godz. 16, wiecz. 19.30 **UWAGA!!!**  
**DZIS 2 PRZEDSTAWIENIA PROGRAMU SATYRY POLITYCZNEJ p. t.**  
**„WGLAD W RZĄD”**  
Udział biorą:  
Jadwiga ANDRZEJEWSKA, Maria BIBLIĆKA, Stefania GÓRSKA, Stefania GRODZIĘSKA, Irena MALKIEWICZ, Kazimierz DEJUNOWICZ, Edward DZIEWOŃSKI, Wacław JANKOWSKI, Kazimierz PAWŁOWSKI, Kazimierz RUDZKI, Leopold SADURSKI, Igor SMIAŁOWSKI i Stefan WITAS  
Kier. art. — lit. — JERZY JURANDOT.  
Przy fortepianie: I. ALEKSANDROW i A. MARKIEWICZ.  
Kasa Teatru „SYRENA” czynna cały dzień. — Telefon 272-70.  
Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

Popularyzacja prawa

W dniu wczorajszym w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi odbył się Zjazd Przewodniczących Popularyzacji Prawa przy Sądach Grodzkich w okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie.



### Spółka Udziałowa „KROSNO“

SP. Z OGR. ODP.  
ŁÓDŹ, ul. WIECKOWSKIEGO Nr 35. — TELEFON 167-66.

Wyrób tkanin wełnianych lekkich  
oraz skrawalnia przędzy

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA O GODZINIE 16 i 19,15

SZTUKI J. B. PRISTLEY'A

### INSPEKTOR PRZYSZEDŁ

Kasa czynna od godz. 12. — Tel. 123-02.

TEATR „OSA“ ZACHODNIA 43 Telefon 140-09

Godz. 16.30 DZIS 2 PRZEDSTAWIENIA Godz. 19.30

### „WIELKI MECZ“

H. GROSSOWNA — A. DYMSZA — H. BRZEZIŃSKA,  
J. PICHELSKI — J. DARSKI — M. DĄBROWSKI — B. HALMIRSKA,  
Z. LUCZAK — ST. PIASECKA — H. SZWAJCER — DUET SUTT.

Przedsprzedaż w godz. 10—13 i od 14. Telefon 140-09

PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA“ ZGIERZ zakupi:

#### 1 POMPKE TRYBOWĄ

do tłoczenia oleju do 5 ltr, na godz. dającą się nastawić  
obrotami na różne wydajności.

#### 2 POMPKI TRYBOWE

do tłoczenia ropy 30 ltr./min., wys. podnoszenia h = 6 mtr.  
(PAP 124)

PAŃSTWOWA FABRYKA APARATÓW ELEKTRYCZNYCH  
W ŁÓDŹI, ul. PRZĘDZALNIANA 71

ZAANGAŻUJE:

1 INŻ. - ELEKTR., na stanowisko kierownika biura kon-  
strukcji,

1 INŻ. - ELEKTR. - MECHANIKA

4 TECHNIKÓW - ELEKTRYKÓW

2 TECHNIKÓW MECHANIKÓW

4 KALKULATORÓW WARSZTATOWYCH

1 ELEKTROMONTERA z dużą praktyką na siłę i światło,

1 PRACOWNIKA z praktyką administracyjną ewentualnie  
z przygotowaniem prawniczym

na stanowisko kierownika referatu ogólnie-organizacyj-  
nego

10 ŚLUSARZY narzędziowych oraz TOKARZY, FREZERÓW,  
ŚLUSARZY i ELEKTRYKÓW.

Reflektujemy na siły wykwalifikowane.

Warunki pracy i płacy oraz mieszkania, do omówienia na  
miejscu.

Zgłoszenia kierować wraz z podaniem i życiorysem do Wy-  
działu Personalnego P.F.A.E. w godz. od 9—12.

(PAP. 3066)

PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA“  
pod zarządem państwowym  
ZGIERZ, ul. ŚNIECHOWSKIEGO Nr 30

ogłasza

#### PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA WYKONANIE KANALIZACJI tj. KANALU „A“ i „C“.

Słabe kosztorysy można podjąć w Biurze Technicznym „BO  
RUTA“ w godz. 8—14.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wy-  
konanie kanału „A“ i „C“ kierować należy pod adresem Przem.  
Chem. „BORUTA“ Zgierz, Wydz. Zaopatrzenia, do dnia 7 lute-  
go br., w którym to dniu o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert w o-  
becność zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „Boruta“.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do N. B. P. O Łódź  
k-to 129 lub do kasy „BORUTY“ wadium w wys. 1/10 od oferowa-  
nej sumy.

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania  
przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę.

(PAP 110)

## FARBIARNIA

F. WILMAŃSKI — J. KRÓLIKOWSKI i P. WOSZCZYK

ŁÓDŹ, RUDA-PABIANICKA

ul. DUBOIS, dawn. Garapicha 31. — Telefon 105 28.

(9034)

### CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem	
do 6 mm	21 35 za 1 mm szpalty
od 7 do 12 mm	21 50 za 1 mm szpalty
od 13 do 24 mm	21 70 za 1 mm szpalty
od 25 do 36 mm	21 90 za 1 mm szpalty
powyżej 36 mm	21 120 za 1 mm szpalty
W tekście	
do 6 mm	21 50 za 1 mm szpalty
od 7 do 12 mm	21 75 za 1 mm szpalty
od 13 do 24 mm	21 100 za 1 mm szpalty
od 25 do 36 mm	21 140 za 1 mm szpalty
powyżej 36 mm	21 180 za 1 mm szpalty
Wkrocie	
do 6 mm	21 30 za 1 mm szpalty
od 7 do 12 mm	21 40 za 1 mm szpalty
od 13 do 24 mm	21 55 za 1 mm szpalty
od 25 do 36 mm	21 110 za 1 mm szpalty
powyżej 36 mm	21 150 za 1 mm szpalty

Wszystkie ceny w zł za wyraz przekazywane pracy (z wyjątkiem wyrazu)

### ZJEDNOCZENIE

PRZEMYSŁU BUDOWY  
MASZYN WŁÓKIENNICZYCH

ŁÓDŹ, Pl. Zwycięstwa Nr 2

zatrudni natychmiast:

### inżynierów

względnie

### techników

na stanowiska kierowników kontroli technicznej, do zakładów podległych Zjednoczeniu na terenie Łodzi.

Podanie wraz z życiorysem proszę składać do Wydziału Personalnego Zjednoczenia.

(Pr. 35)

### CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

Wydział Gospodarczy

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr 107. Telefon 216-75

POSZUKUJE:

#### 1) MAGAZYNU

o pow. 1—3 tys. m<sup>2</sup> w Łodzi

#### 2) MAGAZYNU

o pow. 3—4 tys. m<sup>2</sup> z boczną koleją w Łodzi lub okolicy.

(PAP 129)

### 1 starszego księgowego

### 2 księgowych

zatrudnią natychmiast Państw. Zakłady Pasów Art. Techn. i Rybnarskich. — Wydział Personalny, Piotrkowska 278.

(PAP 122)

### OGŁOSZENIE.

Łódzkie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi ogłaszają przetarg nieograniczony na użycie z powierzonego materiału i dodatków:  
2.200 sztuk mundurów sukiennych,  
2.200 sztuk spodni,  
2.000 sztuk czapek letnich (maciejówek), według wzorów, które obejrzyć można w magazynie przy ul. Tramwajowej 5.  
Oferty należy kierować pod adresem: Łódzkie Zakłady Komunikacyjne, Wydział Zakupów, Łódź, ul. Tramwajowa nr. 5, najpóźniej do dnia 31.1.1948 r. Łódź, dnia 3 stycznia 1948 r. Łódzkie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi.

### OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Planowania Przestrzennego — zatrudni natychmiast w Oddziale Urbanistycznym:  
3 — inżynierów — architektów,  
4 — techników.  
Warunki do omówienia na miejscu. Oferty wraz z życiorysem należy składać w Zarządzie Miejskim w Łodzi — Wydziale Personalnym — ul. Piotrkowska 104, pokój nr. 225. Łódź, dnia 24 stycznia 1948 roku. Zarząd Miejski w Łodzi.

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### Lekarze

Dr. ZOFIA KOLSUT — choroby kobiece, akuszeria, wznowiła przyjęcia, godz. 3—5 pp. Piotrkowska 70—8, tel. 212-22. 42

Dr. med. SIENKO KNAWERT — choroby skórne, wenerologiczne, ul. Traugutta 9, III p. powrót

Dr. MIRONAJ BORNSTEIN — choroby skóry, ul. Traugutta 9, III p. powrót

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa, specjalność: nowoczesna protezyka zębów (zadanie 36-a (fróg Zawadzkiej), tel. 169-00

#### Kupno i sprzedaż

POKOST malarski (biały), podłogowy sztuczny, lakier kopalowy (bezbarwny), sykatywa, poleca Wytwórnia Chemiczna „Ultron“, Łódź, Południowa 78—80, tel. 138-18. (8078)

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Bałwanianego Nr 21 w Łodzi, ul. Wodna Nr 23, zakupi i powoła na ogólnych warunkach w b. dobrym stanie. Zainteresowanych proszę się zgłosić w Wydziale Zaopatrzenia P.Z.P.B. 21.

#### Zaoferowanie pracy

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Bałwanianego Nr. 1 w Łodzi, zaangażują natychmiast: inżyniera mechanika, technika budowlanego, technika mechanika, księgowego. Zgłoszenia wraz z podaniem, życiorysem, odpisami świadectw i zaświadczeniem ostatniego miejsca pracy kierować do Wydziału Personalnego, Łódź, Targowa 65.

## DRUKARNIA RĘCZNA i FARBIARNIA

### „RUDA“

KRZECZEWSKI i S-ka  
ŁÓDŹ, ŚWIĘTOJAŃSKA 23

FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH F. W. SCHWEIKERT

Pod Zarządem Państwowym  
ŁÓDŹ, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 223. — Tel. 157-48

zatrudni natychmiast:

### 5 samodzielnych księgowych

w księgowości finansowej i przemysłowej.

Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne.

Zgłoszenia osobiste wraz z podaniem i życiorysem w Wydziale Personalnym, w godz. 9—11.

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl art. 80 Dekretu o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (D. U. R. P. Nr. 21, poz. 84) 3 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 29 stycznia 1948 r. o godz. 10—15 w lokalu Składnicy Skarbowej przy ul. Piotrkowskiej 211, celem uregulowania zaległych należności 3 Urzędu Skarbowego w Łodzi, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

w I TERMINIE		w II TERMINIE	
1) zob. Węgrow Jankeł	74 szt. oszac.	szalki na głowę jedwabne	zł. 18.500.—
szalki bawełniane wąskie różn. kol.	202 „ „	szalki bawełniane wąskie różn. kol.	30.000.—
szalki fanelowe	35 „ „	szalki fanelowe	7.000.—
szalki bawełn. w jedn. ka- wałku	18 „ „	szalki bawełn. w jedn. ka- wałku	2.700.—
jedwab surowy biały	10 „ „	jedwab surowy biały	270 1/2 mtr. „ 80.000.—

w I TERMINIE		w II TERMINIE	
2) Wyszowski Ludwik	10 szt. oszac.	gniazdka wtyczk. instal.	zł. 1.000.—
gniazdka wtyczk. instal. różn. kol.	8 „ „	gniazdka wtyczk. instal. różn. kol.	1.100.—
sznury do żelazek	5 „ „	sznury do żelazek	1.000.—
automat do klatki schodowej	1 „ „	automat do klatki schodowej	1.000.—
maszyna do pisania	1 „ „	maszyna do pisania	10.000.—
żyrandol	1 „ „	żyrandol	3.000.—
grzejnik	1 „ „	grzejnik	2.000.—
kuchenka	1 „ „	kuchenka	1.000.—
grzejnik 10 płomienny	1 „ „	grzejnik 10 płomienny	5.000.—
grzejnik elektrotechn.	1 „ „	grzejnik elektrotechn.	3.000.—

w I TERMINIE		w II TERMINIE	
3) Gryglas Janina	300 szt. oszac.	bruliony grube	zł. 15.000.—
bloki różne	500 „ „	bloki różne	7.500.—
pamiętniki	36 „ „	pamiętniki	6.000.—
książki handlowe	20 „ „	książki handlowe	6.000.—
skorowidze	200 „ „	skorowidze	10.000.—
zeszyty małe	240 „ „	zeszyty małe	14.000.—
zeszyty do stenografii	991 „ „	zeszyty do stenografii	7.000.—
zeszyty w kratkę	3132 „ „	zeszyty w kratkę	25.600.—
bruliony	300 „ „	bruliony	9.000.—
książki handlowe	15 „ „	książki handlowe	6.750.—
książki w linie	20 „ „	książki w linie	8.000.—

4) Boczkowski Jan ul. Zeromskiego 110 w I TERMINIE

fortepian f-my „Steiker“ 1 szt. oszac. zł. 15.000.—

z uwagi na to, że licytacje wyznaczone w I terminie nie doszły do skutku, wymienione wyżej przedmioty, w myśl art. 93 powołanego na wstępie dekretu mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 29 stycznia 48 r. od godziny 10 w lokalu Składnicy Skarbowej przy ul. Piotrkowskiej 211, a fortepian przy ul. Zeromskiego 110.

W myśl art. 88 cyt. dekretu przetarg rozpoczyna się od wywołania ceny. Cena wywołana jest połową sumy oszacowania.

(PAP 134)

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej

SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA“.

#### NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji — 136-94 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury Wiedza	268
Zastępca Red. Nacz.	112-64	Wydział Czasopism	57-8
Sekretarz Redakcji	144-18	Biuro Ogłoszeń	256-3, 223
Pr. Administracyjny	136-1	Ekspedycja	351-8
		Rozdzielnia	372-8